

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-iej do 1-iej w południe.

15
GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

TUTKI I BIBUŁKI
ALTESSE
MOKKA-PELNOWATKI
uszlachetniają każdy gatunek tytoniu.

Dz. 5 w numerze:

L. R.: Pomoc dla Żydów w Polsce
Dr. E. Carlebach (Londyn): Zakulisy akcji pomocy dla Żydów polskich
Dr. M. Korzennik: Epopea „złotego płynu” (Legenda i rzeczywistość o nafcie)
H. P. Podróż w nieznanie...
K.: W. Steed o międzynarodowej sytuacji politycznej
(—si): Były socjalista francuski pośrednikiem między Francją a Włochami
Rok jubileuszowy w Anglii
F. Karinthy: Zadanie (fejleton)

Z leśnej kniei — w mury stolicy

(Telef. od naszego korespondenta)

Warszawa, 28. 1. Sin. Premier Goering przyjeżdża w środę z Białowięży i zabawi tu w ciągu środy i czwartku. Złoży on wizyty marsz. Piłsudskiemu, prezydentowi Rzeczypospolitej, marszałkowi Sejmu i innym osobom urzędowym.
Komisarz rządu m. Warszawy zwrócił się do całej prasy z żądaniem niepisania żadnych artykułów o Goeringu.

Za parytetem złota — a przeciw inflacji

Paryż, 28. 1 (P). „Le Petit Journal” ogłasza wywiad z drem Schachtem, który podkreślił, że nic nie sprzeciwia się gospodarstwu porozumieniu między Niemcami a Francją, gdyż oba państwa uzupełniają się pod względem gospodarczym. Aby doprowadzić do skutecznej współpracy, trzeba jednak przedtem wyjaśnić horyzont polityczny.

Dr. Schacht podkreślił następnie zupełną zgodność swoich poglądów w sprawie autarkcji gospodarczej z opiniami ministra rolnictwa Darrego i zaznaczył, że przemysł niemiecki musi znaleźć ujście dla swych produktów na rynkach zagranicznych. Dlatego konieczna jest współpraca międzynarodowa w kolonjach, która umożliwiłaby Niemcom zaopatrywać się w surowce i zarazem przyczyniłaby się do podniesienia się gospodarczego nowych krajów. Dr. Schacht jest zwolennikiem utrzymania parytetu złota i przeciwnikiem inflacji, co jednak nie jest równoznaczne z głoszeniem deflacji.

Zamach trucicielski na eks-kaisera Wilhelma?

Kucharz z Doorn umieszczony w domu warjatów

Paryż, 28. 1. Agencja Havasa donosi z Londynu: Korespondent „Daily Mail” donosi z Doorn o sensacyjnych pogłoskach, dotyczących b. cesarza Wilhelma.

Według tych pogłosek obchód 76-iej rocznicy urodzin ex-kaisera przeszedł zupełnie niespostrzeżenie, ponieważ musiano zwolnić głównego kucharza, który od 15 lat pozostawał na służbie u Wilhelma. Zwolnienie nastąpiło nagle przed 10-ciu dniami.

Wkrótce potem rozeszły się pogłoski, iż zwol-

niony kucharz, którego odesłano do Niemiec, usiłował zgładzić Wilhelma.

Prawdą jest podobno, iż kucharza rzeczywiście zwolniono, jest on obecnie internowany w Niemczech w domu obłąkanych.

Pogłoski krążące w Doorn powstały głównie z powodu oświadczenia księżnej Herminy, iż zwolniony kucharz powinien właściwie ponieść karę śmierci. Pogłoski dotyczące tego oświadczenia nie spotkały się ani z potwierdzeniem, ani z zaprzeczeniem.

Na ustawodawstwie średniowiecznym wzorowana będzie procedura karna w Niemczech

Berlin, 28. 1. PAT. Komisja reformy prawa karnego przy Akademii Prawa Niemieckiego ukończyła prace nad nową procedurą karną. Sekretarz stanu dr Freissler wypowie dział się za utrzymaniem w sądach przysięgłych podziału na sędziów przysięgłych i sędziów zawodowych, przyczem jednak obie kategorie wydają wyrok na wspólnej naradzie. Ostateczna decyzja zależy od przewo-

dniczącego trybunału, gdyż przysięgli i sędziowie zawodowi mają tylko głos doradczy. Sędziami przysięgłymi wybierani być mogą jedynie narodowi socjaliści i to tylko ci, co do których przekonani nie zachodzi żadna wątpliwość. Wprowadzona ma być nowa kara t. zw. banicja, wzorowana na ustawodawstwie średniowiecznym. Orzekanie tej kary należy do sądów przysięgłych.

Sensacyjne kulisy dymisji gen. Weyganda

Pod zarzutem współpracy z faszystami francuskimi

Moskwa, 28. 1. PAT. Omawiając dymisję gen. Weyganda „Prawda” twierdzi m. in., że dymisja ta jest wymuszona i zarzuca gen. Weygandowi ścisły kontakt z francuskimi organizacjami faszystowskimi kombatanckimi. Zdaniem pisma gen. Weygand był aż do ostatniej chwili antysowiecko usposobiony pomimo, że „wobec wytworzonej sytuacji międzynarodowej francuski imperjalizm zaniechał interwencyjnych zamiarów”. „Prawda” zarzuca Weygandowi „organizowanie polskiej ofensywy na Ukrainę” i dodaje, że jego ostateczne oświadczenie w „Journal” pokrywa się z programem francuskiego faszystwu, co do nowego kierownictwa armji francuskiej. Pismo zaznacza, że jego stosunek do ZSRR jest nieznanym, ale wyraża nadzieję, że zmiany te „odpowiadają ostatniej linii polityki francuskiej.”

Uchwały Kongresu socjalistów francuskich

Paryż, 28. 1. PAT. Partja socjalistów Francji na odbywającym się obecnie kongresie w Paryżu postawiła kilka wniosków, w których potępia akcję powstańczą i wzywa parlamentarną grupę neo-socjalistów do współdziałania z poszczególnymi grupami parlamentarnymi partji socjalistów francuskich i republikanów-socjalistów.

Jeśli chodzi o politykę zagraniczną, to neo-socjaliści są za zbliżeniem francusko-niemieckim i przeciwni są wszelkiej polityce równowagi sił w Europie i w świecie. Obowiązują się oni głosować za kredytami na obronę narodową, lecz przeciwni są jakimkolwiek przedłużeniu czasu służby wojskowej.

Konflikt chińsko-japoński zlikwidowany

Tokio, 28. 1. PAT. W prasie mandżurskiej ukazał się komunikat głównej kwatery armji kwantuńskiej, który zawiada nia o wycofaniu chińskich wojsk gen. Sunga, gubernatora Czaharu z prowincji Dżehol. Komunikat zaznacza, iż ewakuacja wojsk chińskich świadczy o wycofaniu wszelkich obcych wpływów, które krzyżowały zarządzenia

administracji mandżurskiej w Dżeholu.

Jednocześnie z oficjalnych źródeł chińskich w Pekinie donoszą, iż w sobotę odbyło się spotkanie pomiędzy pułkownikiem Takahaszi, attache wojskowym japońskiego poselstwa, a przedstawicielem gen. Sunga. Na konferencji tej postanowiono, iż nastąpi spotkanie przedstawicieli chińskiej i japońskiej armji w celu omówienia zarządzeń, które zapobiegają powtórzeniu się niepożądanych incydentów w przyszłości.

NADESZŁY NOWOŚCI MODELE

SWETRY DAMSKIE

JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

Pomoc dla Żydów w Polsce

Kraków, 29 stycznia.

Nasz korespondent londyński p. dr Ezriel Carlebach przytoczył w artykule dzisiejszym bardzo interesujące szczegóły na temat kulisy akcji pomocy dla Żydów polskich w Ameryce. Okazuje się, że Joint nastawiony nieprzychylnie do akcji palestyńskiej preferował zasadę, która w dużej mierze zmniejsza fundusze, przeznaczane na cele palestyńskie. Dotąd wszystkie kampanie Jointu były w 50 proc. poświęcone dla Palestyny, a reszta dla Żydów w innych skupieniach. Obecnie Joint stanął na stanowisku, że 25 proc. zebranych w ciągu najbliższej kampanii wpływów ma iść na Palestynę, 25 proc. na rzecz Żydów niemieckich, a 50 proc. na rzecz Żydów polskich.

Uważamy tego rodzaju podział za niewłaściwy, ale tę niewłaściwość łagodzi ponieważ fakt przyznania akcji pomocy dla Żydów polskich 50 proc. wszystkich dochodów kampanii Jointu. Żydostwo polskie jest tak dalece zrujnowane ekonomicznie, że pomoc Żydów zagranicznych jest bezwzględnie koniecznością. I dlatego niezależnie od zastrzeżeń, jakie mamy co do słuszności podziału, witamy inicjatywę Jointu, który po długiej przerwie znowu zamierza przyjść z pomocą Żydom polskim.

Ale przy akcji pomocy na rzecz Żydów polskich trzeba wziąć pod uwagę nie tylko tragiczną sytuację skupienia żydowskiego w Polsce, lecz przede wszystkim naukę przeszłości i wyciągnąć z niej należyte konsekwencje. Bez uwzględnienia doświadczenia z niedawnej przeszłości i bez wyciągnięcia z niej należytych wniosków, pomoc Jointu może okazać się iluzoryczną i chybić celu.

Bezpośrednio po wojnie światowej wpływały na rzecz Żydów polskich hojne ofiary od naszych braci zagranicą. Miljony dolarów ofiarowano na cele pomocy Żydów w Polsce. Po pewnym czasie okazało się, że cała ta pomoc była iluzoryczna, uprawiano bowiem filantropję, tworzone rozmaite instytucje, które doraźnie łagodziły tu i ówdzie nędzę mas żydowskich, ale które nie miały żadnego trwałszego znaczenia dla rozwiązania chociażby jednego problemu ekonomicznego życia Żydów w Polsce. Nagle wyrosły jakieś samozwańcze komitety pomocy, które rozdzielały jałmużnę, które tworzyły paljatywy, ale nie sięgały w głąb problemu żydowskiego w Polsce i nie tworzyły instytucyj konstruktywnych, pozwalających na przebudowę struktury Żydów w Polsce. Miljony dolarów poszły na marne. I pierwszy podmuch kryzysu gospodarczego zrujnował wszystkie filantropijne instytucje, a Żydzi w Polsce stanęli na brzegu przepaści, zrujnowani gospodarczo jakby wogóle akcji pomocy i milionów dolarów nigdy nie było.

Tak wygląda doświadczenie dotychczasowe. Jeśli więc Joint chce przyjść z pomocą Żydom polskim, jeśli jego akcja pomocy ma być skuteczna, to musi ona być prowadzona w zupełnie innym kierunku i z zupełnie innym nastawieniem niż dotychczas. Akcja ta musi być konstruktywna. Musi pozbyć się wszelkich elementów filantropijnych, a skierować się ku celom przebudowy struktury gospodarczej Żydów polskich. Akcja ta musi być ponadto prowadzona pod aspektem Palestyny, bo w tem dzisiaj tkwi w dużej mierze zagadnienie bytu Żydów polskich. Innymi słowy: jeśli pomoc niema być daremna, to musi się stworzyć miejsca przy sposobieniu dla przejścia do produktywnych zawodów. Musi się stworzyć szkoły rzemieślnicze, rolnicze, zawodowe dla dania zawodu wielkim falangom młodzieży żydowskiej skazanej bezapelacyjnie na nędzę. Musi się ponadto dać tej młodzieży możliwość wyjazdu do Palestyny i produktywniej w niej pracy. Gdyby Joint w związku ze swoją akcją po-

Dr. EZRIEL CARLEBACH

Akcja pomocy dla Żydów polskich

(Zakulisowe tło pogłosek, konferencji, wizyt)
(Od naszego korespondenta londyńskiego)

Jak długo karmi się już żydowskiego czytelnika gazet w Polsce wiadomościami o bliskiej pomocy dla żydostwa polskiego?

Zdaje się: już trzy, jeśli nie cztery miesiące.

Całą literaturę depeš polknął Żyd polski i zdaje się, że nawet ją strawił.

Zaczął się to w październiku sprawozdaniem o posiedzeniu angielskiego Związku Gmin. Zażądano od wszystkich członków, by wszczęto akcję dla Żydów polskich, poczem nastąpiło przyrzeczenie prezydenta Neville'a Lasky'ego rozpatrzenia tej sprawy.

Potem ukazała się korespondencja: prezydent Neville Lasky rozpatrzył sprawę — konferował z baronem Rotszyldem — ostateczną instancją — czy można. I otrzymał odpowiedź, że — nie.

Potem — nastąpiła konferencja czołowych instytucyj filantropijnych w Paryżu. Przyjechali na nią z Polski przedstawiciele Jointu w Warszawie. Wrócili z uspokajającymi obietnicami.

Potem — konferencja warszawskich przedstawicieli w samej Warszawie w tejsamej sprawie.

Potem — profesor Schorr wyjechał do Londynu.

Potem — Nachum Sokółow domagał się na zgromadzeniu ludowym pomocy dla Żydów polskich.

Potem w Związku Gmin złożył Neville Lasky sprawozdanie o swej podróży do Ameryki i oświadczył że i tam postanowiono coś uczynić na rzecz polskich Żydów.

Ale to jeszcze nie wszystko. Trzy czy też cztery razy więcej wiadomości ukazało się w ostatnich czasach w prasie. A wszystkie szeroko rozprawiały o tej całej sprawie — pomocy dla Polski, a nie można było dojść, ile w tem wszystkim jest prawdy.

KTO MIMO WSZYSTKO CHCE POMÓC ŻYDOM POLSKIM?

Przedewszystkiem powinno się zdać sprawę: kto jest zainteresowany w niesieniu pomocy dla Żydów polskich? Kto wziął na siebie obowiązek wystaramania się o pieniądze? Od kogo więc te pieniądze miały przybyć do Polski?

Dla Żyda polskiego, który codziennie zagląda w oczy nędzę najstraszliwszej, dla tego Żyda, dla którego głód jest faktem, zastaniającym wszelkie inne horyzonty — dla tego Żyda polskiego komiżną może się wydawać rzeczą, że trzeba dopiero kogo, któryby zaczął mówić o nędzy żydostwa polskiego, któryby prawie ją odkrył.

Faktycznie tak jednak rzecz się przedstawia. Żydzi polscy jeszcze sześć miesięcy temu — a jeszcze przedtem podczas tragedii żydostwa niemieckiego — niczego nie uczynili, by zwrócić uwagę żydowskiej opinii publicznej na swą sytuację ekonomiczną. Nie apelowali do świata i nie wysyłali swych delegatów — dlatego o nich zapomniano. Hitlerizm przesłonił zupełnie horyzont żydostwa światowego, które było tego zdania, że w Polsce nie powodzi się Żydom gorzej, niż w latach poprzednich.

Pytanie to podjął nie ten, który wyciąga rękę, lecz ofiarodawca, który chce pomóc.

A kiedy ofiarodawca może uderzyć na alarm, że chce przyjść z pomocą temu lub owemu? Naturalnie tylko wtenczas, kiedy tym ofiarodawcą jest

mocy przeprowadził dziś plebiscyt wśród Żydów polskich n. t. jak ma wyglądać pomoc dla nich, to dowiedziałaby się, że większość i to zdecydowana, opowiedziałaby się za przygotowaniem do pracy w Palestynie.

Taka jest rzeczywistość żydowska w Polsce i taka jest wymowa sytuacji. Jeśli Joint będzie się liczył z nastawieniem palestyńskim Żydów polskich, jeśli zarzuci dotychczasowe metody filantropji i łatania dziur, które się nigdy załatać nie dają, a obierze

instytucja, która nie może się porozumieć z pewnych powodów ze swymi klientami, a jednak chce egzystować i musi wystarać się o rację bytu.

Sytuacja wygląda obecnie tak, że tym ofiarodawcą, który znalazł się w tego rodzaju położeniu, jest Joint.

Joint nie może się według swych statutów i swej struktury interesować Palestyną. Pozostawił to zadanie sjonistom i ucziwie dzielił się z nimi sumami, które zebrał razem ze sjonistami. Joint był przedstawicielem pomocy dla gólu, a sjonisci dla Palestyny.

Teraz ten stosunek uległ pewnej zmianie, a to po akcji, którą Joint podjął wspólnie ze sjonistami na rzecz Żydów niemieckich. W stosunku do nich, tj. do Żydów niemieckich pomoc gólowa oznaczała też w pewnej mierze pomoc dla Palestyny, bo 50 procent, które sjonisci dostali z akcji pomocy dla Żydów niemieckich, popłynęły w zupełności do Erec, a 50 procent, które Joint posłał do Niemiec, w przeważnej swej części służyły też sjonistyczno-przygotowawczym celom, jak punktom Hachszaży i wyszkoleniu rzemieślniczemu Żydów niemieckich itd.

Ale nie tylko w proporcji cyfr i sum pogorszyła się sytuacja Jointu (napewno nie miałby nic przeciwko temu, by subwencjonować punkty Hachszaży itd.) — chodziło mu głównie o to, że sjonizm zdobył ideowo i zasadniczo pozycję, przekraczającą znacznie umówione 50 procent. Sama koncepcja, że pomoc dla gólu niemieckiego jest sama przez się już pomocą dla Erec, stała się tak naturalną, plan pomocy Żydom przez osiedlenie ich w Erec stał się tak popularny, że możemy zrozumieć nagłą troskę Jointu o swą rolę i stanowisko w przeszłości.

Instytucja Jointu, w którego egzystencji my wszyscy bez różnicy partji jesteśmy tak żywo zainteresowani — instytucja Jointu stanęła nagle przed niebezpieczeństwem, że zaleją ją hasła palestyńskie.

Dlatego nie chciał się Joint jeszcze raz zgodzić na taki podział po połowie ze sjonistami funduszy, zebranych w dalszej akcji na rzecz Żydów niemieckich. Gdyby bowiem znowu dostał połowę zebranych sum, znalazłby się w sytuacji posyłania pieniędzy do samych Niemiec dla utrzymania tamtejszych instytucyj, musiałby więc wziąć na siebie misję w całym tego słowa znaczeniu niepopularną, podczas gdy sjonisci operowaliby mogli hasłem tak bardzo popularnym: pomoc światowego żydostwa dla Żydów niemieckich przez rozbudowę narodowej siedziby w Erec.

Joint chciał więc mieć dla siebie, gdy ucichły już pierwsze nastroje pogromowe żydostwa niemieckiego, hasło bardziej wdzięczne, zadanie bardziej doniosłe, rolę znacznie piękniejszą na scenie życia, niż dotychczas przy podziale pieniędzy zebranych.

I Joint wysunął — Polskę.

50 PROCENT DLA POLSKI, 25 PROCENT DLA PALESTYNY, 25 PROCENT DLA NIEMIEC

Plan Jointu był mniej więcej następujący:

Urządzi się wielką, wspólną akcją Jointu ze sjonistami, Jahudim razem z narodowcami, słowem: jednolitą wielką akcją ludową. I będzie się ją pro-

metodę konstruktywnej pomocy, to akcja ja go spotka się napewno z uznaniem. Jeśli natomiast będzie prowadzona dotychczasowym systemem, jeśli znowu da się kilka milionów jakimś samozwańczym komitetom pomocy albo jednostkom, nie mającym najmniejszego zrozumienia dla sytuacji Żydów w Polsce i dla procesu produktywizacji mas żydowskich, to miliony Jointu pójdą na marne.

L. R.

klamowało jako akcję dla Żydów niemieckich i dla Żydów polskich. Potem dokona się podziału fifty-fifty, połowa przypadnie Żydom niemieckim i połowa Żydom polskim. Połowę, przypadającą dla Żydów niemieckich podzieli się w ten sposób, że jedna część przypadnie dla Żydów w Niemczech, a druga dla Palestyny.

Wynikałoby z tego, że faktycznie otrzyma Palestyna z tej całej sumy tylko 25 procent. Na to nie chcieli się zgodzić sjonisi i dookoła tej sprawy odbyło się mnóstwo konferencji, podróży, rokowań i intryg.

Sjonisi nie mogli zgodzić się na taką propozycję. Albowiem sumy, któreby w ten sposób otrzymali, nie byłyby tylko dodatkiem do funduszy i wpływów, otrzymywanych niezależnie od akcji, lecz te 25 procent stanowiłyby cały dochód jednego roku. Nie chodziło więc o to, że sjonisi nie chcieli zgodzić się na przydzielenie Żydom polskim kilkuset tysięcy dolarów, lecz o to, by fundusze sjonistyczne, które dotąd miały, powiedzmy, dochód w sumie miliona dolarów, zrezygnowały z połowy, a Palestyna miała tylko udział w czwartej części sumy, którą zbiera się przez rok wśród Żydów amerykańskich.

W Ameryce nie istnieją bowiem odrębne akcje na rzecz funduszy sjonistycznych, jak to ma miejsce w zachodniej i wschodniej Europie. Całą sumę bierze się z jednorazowej, wielkiej kampanji. Dla poszczególnego sjonisty nie jest to kwestja popierania jednego funduszu, a potem drugiego funduszu, popierania akcji dla Żydów polskich, a potem akcji palestyńskiej, lecz zagadnienie: albo — albo. Albo zgodzić się na propozycję Jointu i 75 procent akcji przeznaczyć na cele niepalestyńskie, alboweż złamać jednolity front i urządzić odrębną akcję sjonistyczną, a zarazem rozjechać się z niesjonistami.

To zaś nie jest problemem zasady, lecz — korzyści i siły. Mówiąc językiem prostym, zagadnienie brzmi: Komu opłaci się bardziej spółka? Kto w niej więcej zarabia, sjonisi, czy niesjonisi?

Są tacy, którzy powiadają, że sami sjonisi nie otrzymaliby w Ameryce nigdy takich sum, jakie otrzymali w ostatnich dwóch latach dzięki temu, że akcja była wspólna i niesjonisi brali u niesjonistów pieniądze, które przyniosły pożytek w Palestynie.

Istnieje natomiast pogląd, że cprawda organizacyjnie są sjonisi w Ameryce słabi i naogół nie mają dostępu do wielkich bogaczy, ale teraz, skoro mogą żądać nie dla Palestyny, lecz dla Żydów niemieckich i skoro hasła sjonistyczne zostały już spopularyzowane wśród bogatych Jahudim — mogą bez pomocy amerykańskiego Jointu i nawet bez jednolitego frontu uzyskać takie same sumy, które uzyskiwali dotąd.

Jeśli nawet w Ameryce jest inaczej, jeśli tam sjonisi muszą wstąpić do takiej spółki, to przecież nie muszą tego uczynić we wszystkich krajach. Istnieją kraje, gdzie sjonisi mają więcej doświadczenia, niż niesjonisi i jeśli nawet w Ameryce okoliczności zmuszą sjonistów do wspólnej akcji, to nie znaczy to wcale, że w innych krajach znajdują się w tejsamej, przymusowej sytuacji i zjednoczą się z niesjonistami.

AMERYKA — JEDNE PÓŁ MILJONA F. SZT., A EUROPA — DRUGIE.

I oto rozpoczęły się „międzynarodowe“ narady. Usiłowano wywrzeć nacisk jednej strony na drugą przy pomocy przedstawicieli rozmaitych krajów. Sjonisi angielscy mieli wpłynąć na amerykańskich, by małżeństwo doszło do skutku, a francuscy asymilatorzy mieli oddziaływać na angielskich, by zerwać spółkę. W imię prawdy trzeba powiedzieć, że działało się i naodwrot.

Wzwał konferencji, korespondencji, memorjałów, obliczeń i zwyczajnych oszczerstw stawał się coraz większy. I z „międzynarodowej“ akcji powstała za jednym zamachem międzynarodowa pętla, której już nikt nie mógł rozwiązać.

Pierwotny projekt był niewątpliwie piękny:

— Wszystkie bardziej zamożne skupienia żydowskie na całym świecie miały równocześnie otworzyć swoje kieszenie na rzecz Żydów niemieckich i polskich. Miano ogółem zebrać milion funtów esterlingów. Ameryka miała dać pół miliona, Anglja 200.000, a inne kraje — razem 300.000. Miało to być coś w rodzaju generalnego ataku na serce

Dziś, wtorek 29-go b. m. premiera w teatrze świetnym „APOLLO“ Śmiech, śpiew, taniec to zdrowie Młodość Miłość! Awantura! Najpiękniejsze wytworne arcydzieło humoru i muzyki! Triumf produkcji

austrjackiej w wersji **JEJ SZAMPAŃSKA NOC** Fascynująca arcydowcipna komedia miłosna, tryskająca ogniem, zyciem, flirtem, — pod znakiem nastroju, (13re tolleste Nacht)

wdzięku i zabawy. — W głównej roli — prześliczna o żywiołowym temperamencie: **Irena de Zilahy** w zespole świetnych komików i amantów jak **Maks Hansen, Tibor von Halmay** i innych. Wszystko jest pierwszorzędne i nieprześcignione w tym filmie: treść, wystawa, artyści, muzyka i humor.

PORANKI: w soboty o godz 3-iej popoł., w niedziele i święta po dwa poranki, t. j. o godz. 10-iej i 12-iej Ceny miejsc od 50 gr. — Sala bardzo dobrze ogrzana.

żydowskie. Rodzaj ataku wszystkich naszych, uzbrojonych sił.

Ale okazuje się, że do tego rodzaju ataków własnych, dobrych przyjaciół nie mamy szczęścia. Wątpić należy, czy ta wspólna akcja o zasięgu światowym dojdzie do skutku.

Poufna konferencja, odbyta w Nowym Jorku nie doprowadziła do żadnej zgody. Uczestniczyli w niej ogółem czterej ludzie: jeden przedstawiciel Alliance Israelite we Francji, jeden przedstawiciel Board of Deputies w Anglii, jeden reprezentant Jointu i jeden reprezentant Komitetu Żydowsko-Amerykańskiego. Rezultat narad był następujący:

— Wszystko wedle obyczaju lokalnego. Co dobre jest dla Anglii, jest niewłaściwe dla Ameryki i Francji. Rozmaite skupienia winny kroczyć odrębnymi drogami.

W Anglii zostanie w najbliższych dniach proklamowana akcja na rzecz Żydów niemieckich i tylko dla Żydów niemieckich. O akcji dla Żydów polskich narazie niema mowy.

W Ameryce dojdzie może do wspólnej akcji dla Żydów polskich i niemieckich, ale prawdopodobnie tylko wtedy, jeśli Joint przyjmie żądanie sjonistów, by z pieniędzy dla Żydów polskich przeznaczono pewną część dla urządzenia się Żydów pol-

skich w Palestynie.

We Francji natomiast Jahudim urządzić coś zupełnie odrębnego. Tam odbędzie się kampanja nie dla Żydów niemieckich, nie dla Żydów polskich, nie dla Palestyny, lecz dla uchodźców, znajdujących się we Francji.

Ale — na tem nie kończy się jeszcze całe zagadnienie. Tyle uchwalono i dookoła tych spraw naradzano się w tajemnicy. Zanim zaś opinja zdolała to przetrwać i pogodzić się z decyzjami przywódców, odbędzie się jeszcze niejedno burzliwe gromadzenie. Dojdzie pozatem jeszcze niejednokrotnie do takich komicznych incydentów, jaki zdarzył się tutaj w Londynie, kiedy na mityngu na rzecz Żydów polskich chciano przeforsować rezolucję — przeciwko interesom sjonistycznym przy pomocy... prezydenta organizacji sjonistycznej, Nachuma Sokolowa...

I jeszcze niejednokrotnie będzie można widzieć symboliczny obraz, charakteryzujący cały spór, obraz zmieszanego, pełnego wątpliwość Żyda i pytającego:

— Czem jestem wcześniej: polskim Żydem, czy — sjonistą?

A odczuwa, że jest jednym i drugim.

Zagadnienia Żydowskiej Opieki Społecznej w Polsce

Berlin (ŻAT) Po powrocie z Polski, gdzie na zaproszenie kilku towarzystw lekarskich wygłosił szereg odczytów, prof. Herman Strauss, ordynator kliniki chorób wewnętrznych przy szpitalu gminy żydowskiej w Berlinie, poruszył w rozmowie z przedstawicielem ŻAT-nej różne zagadnienia z zakresu opieki nad zdrowiem ludności żydowskiej w Polsce, w obliczu nędzy mas żydowskich.

Na podstawie osobistych spostrzeżeń prof. Srauss miał możność stwierdzenia, że zaostrzająca się niedola mas żydowskich stawia oraz większe zadania żydowskim instytucjom opieki społecznej. Dla istniejącego stanu charakterystyczny jest fakt, że w ostatnim czasie mnożą się wypadki, gdy dzieci żydowskie przychodzą do szkoły, nie otrzymując w domu ciepłej strawy. Kurczenie się dochodów instytucyj żydowskich oraz zmniejszone subwencje z Ameryki powodują, że walka ze sku'kami nie-oli dla stanu zdro-

wia ludności żydowskiej toczy się w zwężonych granicach. Toteż tem większy podziw i uznanie budzić musi praca warszawskiego „Toz'u“, z którą prof. Strauss zapoznał się obecnie już po raz trzeci od roku 1924. Wszystkie wysiłki idą w kierunku zapobiegania pogorszeniu się osiągniętego stanu w zakresie opieki nad zdrowiem, higieny szkolnej i lecznictwa dzieci. Wysiłki te są skuteczne tylko dzięki oddanej i ofiarnej pracy działaczy „Toz'u“ oraz setek lekarzy żydowskich w całej Polsce.

Wreszcie prof. Strauss stwierdził, że sprawa urządzania się lekarzy niemieckich w Polsce nie jest aktualną. Sytuacja stanu lekarskiego w Polsce, zwłaszcza zaś lekarzy żydowskich wogóle, szczególnie zaś lekarzy rozpoczynających praktykę, jest tego rodzaju, że już chociażby z tego względu nie może być mowy o możliwości urządzania się lekarzy niemieckich w Polsce.

Umorzenie sprawy przeciwko demonstrantom antypolskim

W roku 1930 miała miejsce w Kownie demonstracja antypolska przy udziale większej grupy młodzieży litewskiej. Demonstranci wybili szyby w szeregu instytucyj i przedsiębiorstw polskich. Przeciwko uczestnikom demonstracji, w liczbie około 50-ciu, wdrożono dochdzenie, które trwało przeszło 4 lata. Sprawa została niedawno dopiero przekazana sądowi, który jednak — jak donosi kowieńska „Di Idysze Sztyme“ z dnia 13 stycznia — sprawę umorzył — uznając, iż oskarżenie niema podstaw. (WIP).

Najstarszy plac tenisowy

Prasa angielska donosi, że zakryty plac tenisowy w zamku królewskim Hampton Court otrzymał ogrzewanie centralne.

Przy tej sposobności prasa przypomina, że ten kort tak modnej dzisiaj gry jest zapewne najstarszym na świecie, gdyż powstał w 1519 r., a więc liczy przeszło 400 lat.

Już okrutny Henryk VIII próbował na tym placu zrzęcnosci swojej. Królowa Elżbieta

miała niejednokrotnie przypatrywać się tam grze w tenisa, a zawsze wesoły Karol II był częstym gościem w Hampton Court i przegrywał tam czasem poważne sumy, gdyż grywano wówczas o wysokie stawki pieniężne. Dopiero później król ten kazał urządzić sobie w White Hall własny kort tenisowy.

Następcy jego niezbyt interesowali się tenisem. Dopiero dziadek obecnego króla Jerzego V, książę małżonek królowej Wiktorji, okazał się znów namiętnym zwolennikiem tenisa. Strój tenisowy i rakiety księcia przechowywane są dotychczas w małym muzeum sportowem, istniejącem w Hampton Court i zawierającem wiele pamiątek historycznych. Wszystkie piłki i rakiety, tam umieszczone, znajdowały się niegdyś w rekach królów lub królowych angielskich.

Jeszcze w pierwszej połowie ubiegłego stulecia odbywały się w Hampton Court wielkie uroczystości sportowe, w których uczestniczyli najwybitniejsi przedstawiciele arystokracji angielskiej. I pamiątki z tych uroczystości znajdują się we wspomnianem muzeum.

Wódz i jego następcą



General Gamelin (na lewo) objął stanowisko na celnego wodza armii francuskiej. Jego zastępcą mianowano gen. Georges (na prawo), który — jak wiadomo — został ciężko ranny w czasie zamachu w Marsylii.

Podróż w nieznane...

Gęstnieje coraz bardziej mgła, która zrodziła się z saarskiego bagna. Znowu zawisła w powietrzu wielka niewiadoma, a ministrowie podróżują.

Schuschnigg wybiera się wkrótce do Londynu, Goering przybył już do Warszawy. I — jak dziwnie się to plecie — w tym samym mniej więcej czasie, w którym wielki Łowczy Rzeszy zaszczyca nas swoją wizytą, udają się do stolicy brytyjskiego imperjum francuscy ministrowie Flandin i Laval.

Osią, dookoła której obracać się będą londyńskie rozmowy to, zdawałoby się, nudna i beznadziejna kwestja rozbrojenia. Tak bardzo się to wszystkim przejadło, że nikt już właściwie tem się nie interesuje, ani sobie tego do serca nie bierze.

A jednak warto. Bo oto sprawa nabrała innego wyrazu, otrzymała inną postać. Z rozbrojenia pozostała sama tylko nazwa, której dla petyzmu, widocznie, i dla tradycji nie godzi się zmieniać. W istocie natomiast chodzi o coś wręcz przeciwnego: o legalizację zbrojeń.

Od chwili, w której zatrzasnęli za sobą drzwi Ligi, Niemcy zbroją się gwałtownie i — wcale temu nie zaprzeczają. Zgodne są więc wszystkie zdania, że należy raz wreszcie temu kres położyć. Chodzi tylko o formę: jak? I oto, powiada paradoksalna logika angielska: przez pochYLENIE czoła przed faktem dokonany, przez formalne uznanie obecnego stanu niemieckich zbrojeń.

W ten sposób, uważają, uda się zadośćuczynić niemieckim prerogatywom o „równość praw” i — wciągnąć Hitlera spowrotem do Genewy. Niektórzy w dodatku mają nadzieję, że za to otworzenie drzwi do generalnego szacunku i wprowadzenie w dostojne towarzystwo, Niemcy zgodzą się wreszcie przystąpić do Paktu Wschodniego. Dla omówienia zaś tych możliwości i ewentualności jadą Laval i Flandin do Londynu.

Ale — właśnie ponieważ dyplomacja jest sztuką przewidywania, rachuby często za wodzą.

Tym razem bowiem Anglja chce patrzeć na krótką metę. Simon, Eden i Mac Donald sami zapewne nie wierzą w skuteczność swych projektów dla uzyskania prawdziwej pacyfikacji Europy. Projekty te i ich realizowanie są im w pierwszym rzędzie potrzebne jako atut do przyszłych wyborów, które odbędą się prawdopodobnie jeszcze z końcem bieżącego roku. W Anglji bowiem wciąż

jeszcze popularne jest hasło rozbrojenia, jako przynęta dla mas. A przez wprowadzenie Niemiec spowrotem do Ligi mógłby się rząd wykazać nowym sukcesem i miałby doskonałą broń do walki wyborczej z Labour Party.

Jest to zatem dla Anglji tylko misterna gra, dla Francji natomiast — kwestja życia i śmierci. Francja chce pokoju i Francja czuje się słaba. Lepiej: Francja chce pokoju, ponieważ czuje się słaba. Już dziś są Niemcy militarnie od niej silniejsze, faktycznie i potencjonalnie. Logicznie biorąc, nie Niemcy lecz Francja powinny właściwie wysunąć żądanie równouprawnienia, bo Niemcy ten poziom równości na punkcie zbrojeń nie tylko dosięgli, ale dawno już przekroczyli.

Wickham Steed o międzynarodowej sytuacji politycznej

Onegdaj wygłosił Wickham Steed w Paryżu przed licznie zebraną publicznością, — wśród której zauważyć można było bardzo wielu polityków francuskich i dyplomatów międzynarodowych, interesujący odczyt o międzynarodowej sytuacji politycznej. Wickham Steed był w miesiącach, w których wybuchła wielka wojna światowa w roku 1914, kierownikiem Związku polityki zagranicznej „Times” a przedtem był korespondentem wiedeńskim tego najpoważniejszego dziennika angielskiego. Jego książka o monarchji austriacko-węgierskiej uchodziła za wprost klasyczne źródło informacji dla państw wielkiej koalicji podczas wojny światowej i odegrała dużą rolę przy podziale monarchji. Później wystąpił Steed ze sztabu redakcyjnego „Times” i zaczął wydawać własny tygodnik „Review of Review”, ciesząc się dalej opinią jednego z najpoważniejszych publicystów angielskich. Nie należy do żadnej partji politycznej, nie dał się przekupić żadnymi odznaczeniami, dlatego tak poważnie liczą się z jego zdaniem tak w Anglji jak i na kontynencie.

Oddawna już broni Steed stanowiska, że Anglja musi porzucić splendid isolation i kierując się własnym interesem współpracować nad pacyfikacją Europy. Zwalczając chwiejne stanowisko Mac Donalda i sir Johna Simona, a teraz ma tę satysfakcję,

Gdyby więc zechciano położyć tamę dalszym zbrojeniom niemieckim, za cenę uznania legalności ich dotychczasowych zbrojeń, musiałyby i Francja położyć kres swym zbrojeniom i — zaniechać projektowanej dwuletniej służby wojskowej. Jakże jednak może się Francja zgodzić na to, by właśnie w tej chwili powiedzieć: „stop! pozostajemy przy obecnym stanie!”? Taka zgoda byłaby wszak równocześnie uznaniem przeważającej potęgi groźnego sąsiada i jej legalizacją. A kto zaręczy, że mimo wszystko, wbrew przewidywanej kontroli Niemcy dalej zbroić się nie będą — tajnie? I kto zapewni, że mimo wszystko Niemcy jednak do paktów uniwersalnych przystąpią? Boją się o to francuscy sprzymierzeńcy, wobec których Laval zobowiązał się nie czynić niczego, coby przy jaźń tę na szwank wystawić mogło. Obawy zresztą nie bezpodstawne. Podróż Goeringa do Warszawy nie daje powodów do optymistycznych zapatrywań.

Jadą więc Flandin i Laval do Londynu wprowadzić, a jednak — w nieznane.

Coprawda, mają w zanadru projekty różnego rodzaju. By stworzyć skuteczną przeciwwagę wobec potężnej siły militarnej Niemiec, chcieliby zgodę na przyjęcie ich do Ligi i przyznanie „równości”, uzależnić od zapewnienia sobie interwencji angielskich sił zbrojnych w razie konieczności. Ale — jest rzeczą mocno wątpliwą, czy Anglja tak dalece zechce się zaangażować.

Horoskopy są więc istotnie niezbyt różowe. Niewiadomo, co podróż do Londynu przyniesie. Ale choćby w jej konsekwencji doszło nawet do przyznania Niemcom „równouprawnienia”, choćby nawet wprowadzono ich na nowo do Ligi Narodów, to jednak problem nie zostanie jeszcze rozwiązany.

Mścić się będą potem błędy popełnione — interpretacji. Bo dla Hitlera równouprawnienie nie kończy się na legalizacji zbrojeń, jako może dla Anglji i Francji. Ono się na niem dopiero zaczyna.

A kończy się — na doszczętej likwidacji litery ducha i konsekwencji tego, co dla wszystkich prawie narodów Europy jest najistotniejszym fundamentem i największą rekojmią samoistności.

Mianowicie: na likwidacji — Traktatu Wersalskiego.

H. P.

że angielska opinja publiczna wypowiedziała się za jego stanowiskiem. Zrozumiała więc jest rzeczą, że odczyt jego ścigał publiczność z najlepszych sfer. Zdaniem Steeda premier francuski Flandin i francuski minister spraw zagranicznych Laval znajdują w Anglji nader serdeczne przyjęcie. I w Stanach Zjednoczonych nastąpił zwrot w opinji publicznej, która i tam doszła do zrozumienia, że gospodarcze i duchowe interesy wszystkich narodów świata wymagają aktywnego współdziałania Ameryki przy rozwiązywaniu najżywotniejszych problemów. — Znajduje to swój wyraz w przyłączeniu Stanów Zjednoczonych do międzynarodowego trybunału rozjemczego w Hadze, a od pozytywnego kierunku prac Ligi Narodów zależy, czy uda się prezydentowi Rooseveltowi przekonać opinię swego kraju o konieczności przystąpienia Ameryki do Ligi Narodów.

Anglja chce skłonić Niemcy do powrotu do Genewy i na międzynarodową konferencję rozbrojeniową, nie kierując się przytem bynajmniej proniemiecką orjentacją i nie mając najmniejszej ochoty, by szkodzić interesom Francji. W Anglji jest się tylko tego zdania, że tak wielki kraj jak Niemcy, musi współpracować nad pacyfikacją Europy. Nie można też dopuścić do tego, by Niemcy żywiły iluzje, jakoby komuś zależało na ich okrażaniu, bo hasło walki o pokój nie

może być parawanem dla propagandy przeciwko jakimkolwiek państwu. Pozytywna polityka pokojowa, którą prowadzi Anglja, nie jest jednakowoż możliwą na dłuższą metę, jeśli nie zajmie się zdecydowanego stanowiska wobec dotychczasowych zbrojeń niemieckich. Niema żadnego celu spierać się teraz o to, czy należało wogóle dopuścić do zbrojeń niemieckich, ale bądźco bądź z faktem tym liczyć się należy. Z drugiej jednak strony nie można poprostu zaproponować Niemcom, by wstąpiły do Ligi Narodów jak gdyby nic nie zaszło, nie można bowiem tolerować, by Niemcy występowały z Ligi Narodów i wstępowały tam z powrotem wedle swego widzimisie.

Wickham Steed jest dlatego zdania, że powrót Niemiec do Ligi Narodów i na międzynarodową konferencję rozbrojeniową musi się stać niejako punktem wyjścia do zmiany klauzul militarnych traktatu wersalskiego. Artykuł 19 statutu Ligi Narodów daje Lidze prawo zwrócenia się do członków Ligi z propozycją rewizji postanowień, które strącały rację bytu. Nikt inny jeno sama Liga Narodów może zmienić postanowienia traktatu pokojowego w zgodzie z interesami wszystkich członków Ligi. W tym właśnie fakcie, że sama Liga Narodów zajmie się tą sprawą, tkwi gwarancja, że nikt nie może tego uważać za akt wrogi. Zanim więc Niemcy wstąpią do Ligi Narodów, muszą zobowiązać się do uznania wszelkich zmian, jakie Liga Narodów w swym statucie przedsięwzięmie. Jeśli Niemcy tych zobowiązań dać nie zechcą, Liga Narodów musi tak postępować, jak gdyby Niemcy współpracowały nad dziełem reformy Ligi Narodów. W obu wypadkach jest rzeczą zrozumiałą, że wszyscy członkowie Ligi Narodów muszą uroczyście zobowiązać się do wprowadzenia w życie zmian, które Liga Narodów uzna za konieczne wcielić do swego statutu.

Najważniejszą jednak rzeczą jest nader wyteżona aktywność w służbie idei pokoju. Zgrozy wojny przyszłości nawet sobie wyobrazić nie można, a ten kto ryzykuje nową wojnę musi wiedzieć, że będzie miał cały świat przeciwko sobie i że ewentualne początkowe zwycięstwa żadnego nie mają znaczenia. Taka aktywna polityka pokojowa nie zest pozbawiona ryzyka, ale ten element ryzyka w obronie pokju i tylko dla pokoju może pozyskać dla takiej polityki młodzież wszystkich krajów, która niczego innego sobie na życzy, jak tylko pokoju i pracy dla pokoju.

Tyle Wickham Steed o międzynarodowej sytuacji politycznej. Nie ulega wątpliwości, że wybitny ten publicysta angielski szczerze dąży do pokoju. Faktem jest, że dzięki porozumieniu francusko-włoskiemu nastąpiło poważne osłabienie frontu rewizjonistycznego, a tymczasem Steed mimowoli staje się orędownikiem rewizjonizmu. Narazie domaga się Steed tylko rewizji klauzul militarnych traktatu wersalskiego, ale przez to otwiera furtkę do rewizji i innych części traktatów. Może to być więc eksperyment bardzo ryzykowny i zamiast pokoju, rozpętać może dopiero zawieruchę wojenną. (K)

Wyrok godny Salomona

W okolicy Ulm, w Niemczech wydarzyła się następująca historia:

Pewien cyklista eploszył swym rowerem stado gęsi, a jedną przejechał na śmierć. Rowerzysta zaoferował wieśniakowi 2 marki odszkodowania. — Wieśniak żądał 3, oświadczając gotowość oddania zabitej gęsi rowerzysty. Strony nie mogły dojść do zgody i udały się do sędziego pokoju.

Ten rozstrzygnął zatarg w sposób oryginalny:

— Pan, panie rowerzysto, chce zapłacić 2 marki, rezygnując przytem z gęsi.

— Tak jest.

— Niechże więc pan złoży te 2 marki. A pan, gospodarzu, chce oddać gęś, ale jedynie po otrzymaniu 3 marek?

— Nie inaczej.

Wówczas sędzia wyciągnął jedną markę z kiesze



WSZYSCY GRAJĄ I WYGRYWAJĄ
w najszczęśliwszej kolekturze

BRACIA SAFIER Kraków
Rynek Główny 6
Zakup natychmiast los I-ej klasy 32. Loterii Państwowej
Główna wygrana 1.000.000 złotych!

Okolo 60% losów wygrywa!

Ceny losów: 1/4 zł. 10.—, 1/2 zł. 20.—, 1/1 zł. 40.—

Zamówienia załatwia się odwrotną pocztą. Konto P. K. O. Nr. 414.400

Były socjalista francuski pośrednikiem między Francją a Włochami

Dużą rolę w ostatnich rokowaniach między Francją a Włochami odegrał były socjalista francuski Hubert Lagardelle, którego łączy z Mussolinim serdeczna przyjaźń. Lagardelle stworzył w roku 1894 w Tuluzie pierwszą socjalistyczną grupę wśród młodzieży akademickiej i wydawał radykalny tygodnik socjalistyczny p. t. „La jeunesse Socialiste”. Później pod wpływem pism Sorela stał się Lagardelle jednym z teoretyków tzw. syndykalizmu, którego propagan-

ki zawodowe. Syndykalizm nie dowierzał też inteligencji, którą uważał za żywioł bardzo chwiejny, zdradziecki i pozostający właściwie na służbie burżuazji i tej inteligencji zawodowej przeciwstawiał inteligencję robotniczą, którą wychować i wyszkolić miały rewolucyjne związki zawodowe.

Jednym z najściślejszych współpracowników syndykalizmu był Benito Mussolini, ówczesny naczelny redaktor centralnego organu socjalistycznego „Avanti”. Wiadomą jest rzeczą, że na Mussoliniego wywarł wpływ olbrzymi Jerzy Sorel, autor „Reflexions sur la Violence” (przetłómaczonych na język polski przez Tytusa Filipowicza), a Solera z Mussolinim łączyła bardzo głęboka przyjaźń, która przeszła też na Lagardelle'a, ucznia Sorela. Na kongresie socjalistycznym w Tuluzie w roku 1908 przedłożył Lagardelle obszerny plan reorganizacji socjalizmu francuskiego w myśl zasad syndykalizmu, a bawiący jako gość reprezentant partji włoskiej na kongresie Mussolini, poparł plan Lagardelle'a. Gorącym zwolennikiem Lagardelle'a był wówczas też Pierre Laval. Obecnie Pierre Laval jest francuskim ministrem spraw zagranicznych, Mussolini dyktatorem włoskim, a Lagardelle dyrektorem francuskiego biura statystycznego. Nie dziwimy się więc, że Lagardelle odegrał dużą rolę, przygotowując grunt do spotkania się dwóch dawnych swych przyjaciół: Mussoliniego i Laval. (—si)

Przy braku apetytu, kwaśnem odbijaniu się, zepsutym żołądku, wadliwym trawieniu, obstrukcji, wzdęciu kiszek, zaburzeniach przemiany materji, pokrzywce, swędzeniu skóry, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ usuwa z organizmu substancje zatrzymujące organizm. — Zalecana przez lekarzy.

dę szerzył w tygodniku „Le Mouvement Socialiste”. Lagardelle ostro wtenczas zwalczał tzw. reformizm socjalistyczny, którego reprezentantami byli Jaures i Millerand, ale niemniej nieublaganym był wobec socjalistów „rewolucyjnych”, na czele których stali wówczas obecnie tak prononsowany reakcjonista Gustaw Hervé i śp. Briand. Syndykalizm atakował gwałtownie t. zw. kretynizm parlamentarny, usiłując wpoić w robotników, że zapomocą kartki wyborczej socjalizm nigdy się nie zrealizuje, i że zrębem przyszłego socjalizmu mogą być tylko związ-

ni, wręczył kwotę 3 marek wieśniakowi i rzekł do cyklisty:

— Pan może odjechać w spokoju! Gęś biorę sobie.

Prowokacja wobec katolicyzmu — na scenie berl.ńskiej

W teatrze państwowym w Berliju odbyła się premjera nowej sztuki M. Kolbenhayera p. t. „Na-

miętności bohaterskie“, która w kołach katolickich wywołała żywe oburzenie.

Bohaterem sztuki jest słynny włoski filozof Gior dano Bruno, który przedstawiony jest jako święty, w bohaterskim porywie buntujący się przeciw ranej Kościoła, której wkońcu jednak musi ulec.

W związku z tem przedstawieniem pisze „Germania“, że katolicy mają wszelkie dane ku temu, by wystawienie tego rodzaju sztuki uważać za prowokację.

Epopeja „złotego płynu“

Rzecz o nafcie: Legenda i rzeczywistość

W obliczu otwarcia ujścia rurociągu mosulskiego w Hajffie.

Jest w tem coś z literatury i coś z reportażu historycznego. Jedno i drugie nie pozabawione posmaku epiki egzotycznej i prozy ekonomicznej zarazem. Autor ochrzcił to jednym mianem: „Epopeja nafty”. W istocie: lektura dla zwolenników monografii dziejowych, rzecz dla przyrodników i dla ekonomistów i coś także dla polityków. Razem wzięwszy: książka ciekawa.

Napisał ją Essad-Bey, znany z pewnych politycznych pikanterij publicystycznych. Jest i przekład francuski, dokonany przez Dra Roberta Schwarza (L'Epopee du petrole, Payot Paryż, str. 318). Odróżnić tu można przekrojowo materiał legendarny, pochodzenia orjentalno - religijnego i materiał rzeczowy dość wielostronnie opracowany, naogół w sposób tzw. literacki, bez balastu ściśle naukowego.

Coś w tym rodzaju, choć to analogja tylko pozorną, napisał u nas Gustaw Morcinek p. t. „Dzieje węgla”, no i znana jest powszechnie powieść o nafcie kalifornijskiej Upton Sinclaira. Książka Essad-Beya o nafcie, jest o tyle jednostronna, że traktuje głównie o Mosulu, pomijając takie np. dzieje pól naftowych w Małopolsce i in. To, co jednak ta książka zawiera w swem zajmującym opowiadaniu zasługuje na treściwie przytoczenie w głównych partjach.

Bardzo dawno, bo 26 wieków temu, przybył Zoroaster z swymi uczniami na daleki półwysep Apszeron, gdzie wielkie fontanny niegasnącego ognia były pod niebiosami. Tam prorok okrył światu boga Ognia, wśród wstrząsów objawienia. Religja ta zapanowała na ziemiach irańskich, aż do inwazji muzułmańskiej. Później, chodzący perscy przynieśli ten ogień do Indji. Lecz na półwyspie Apszeron pozostały źródła wygasłego ognia. Do tych źródeł odbywają w wiekach późniejszych Persowie i Hindusi pielgrzymki, by paść na kolana przed śladami zgasłego świętego żywiołu.

A w czasach nowszych (gdy ustaje legenda) przybywają tam pielgrzymi z dalekich krańców Europy, zaopatrzeni w dziwne przyrządy i chęć zysku — by rozpocząć wiercenie i wydobywanie nafty. Oto jest przejście od legendy religijnej do nowoczesnej eksploatacji „płynnego złota” — nafty.

Uczeni wątpią wprawdzie w prawdziwość tej legendy, dlatego głównie, że kult ognia jest dawniejszy od Zoroastra, a ludy praaryjskie, to praźródło dziś tak drogie sercom hitlerowskim, czciły już ogień o wiele dawniej. (Bardzo być może, że tem tłumaczy się palenie dokumentów kultury nowoczesnej na stosach ognistych przez „prawdziwych” potomków owych praaryjczyków, w r. 1933... Przyp. czytającego.) Lecz mniej sza o zastrzeżenia uczonych. Pewnem jest, że w czasach naszych nafta staje się jednym z czynników władzy, nawet rzecz można, w znaczeniu duchowym. Ileż to nowych wędrówek ludów, ileż konfliktów i podbojów, wstrząsów i rywalizacji ekonomicznych wywołały tereny najeżone już lub mogące być najeżone wieżami wiertniczymi! Linje tych ruchów bite są tłustym drukiem na mapach, a ślady ich znaczone są na różnych ziemiach szlakiem krzywdy i krwawego podboju.

A nazwiska odkrywców i pionierów, któż je zliczy! Na sztandarach tego nowoczesnego kultu dla źródeł świętego ognia Zoroastery, nowi argonauci wypisali symbole w rodzaju: „Standard Oil”, „Royal Dutch”, „Schell” itp. Kaukaz, Baku, Batum, Pensylwanja, Karpaty polskie i rumuńskie i in. drogi lądowe i morskie — to etapy tych argonautów poszukujących „złotego płynu”. A

odniedawna etap nowy: Mosul, daleki rurociąg i port w Hajffie.

O Mosulu Essad - Bey opowiada więcej. Śnać lepiej mu te dzieje znane. Mówi, jak to Anglicy po wojnie zapragnęli tej krajiny, nie, tyle — powiadali — dla siebie, ile dla protegowanego przez się Iraku... A że w tym darnym wilajecie tureckim mieszkali Kurdowie i Arabowie, o których nie wiedziało, czy chcą zostać pod Turcją, czy też przejść pod protektorat Anglii, Liga Narodów wysłała tam komisję złożoną z ludzi nie zainteresowanych (Węgier, Szwed i Belg.). Ale, po przybyciu na miejsce, Komisja zastała w Mosulu — powstanie Kurdów przeciw Turkom. Udowodnić Anglii wywołanie tego buntu, jakoś nie było można. I tak, Turcja „zgodziła się” i podpisała. Mosul przeszedł w ręce Anglii.

W tej części swego opowiadania, Essad-Bey staje się reporterem o zacięciu ironicznym, nie ukrywającym swej stronniczości. Trudno widać domagać się od niego spokoju homeryckiego w końcowej części epopei. Jako wynik „uczucie do nafty mosulskiej” sygnalizuje on jeszcze takie wydarzenia polityczne, jak: porzucenie projektu o niezależnej republice armeńskiej, zbliżenie turecko - amerykańskie itp. „ciagi” na szachownicy dyplomacji, w okresie samostanowienia i nieagresji...

Epopeja, zdaje się, w swoim rodzaju bezkonkurencyjna. Lektura dająca podkład do różnych rozważań. Wybieram tu jeden z wniosków nasuwających się, a to z punktu widzenia dążeń i horoskopów dzieła sjonizmu na Bliskim Wschodzie. Nie chodzi oczywiście o nierealne narazie przypuszczalne istnienie terenów nafty w samej Palestynie. Lecz epopeja nafty przypomina bardzo stanowczo, ważną rolę Palestyny, na której wybrzeżu znajduje się ujście rurociągu mosulskiego.

Czynniki sjonistyczne naogół nie zaniebalały dotychczasowych możliwości (praca kolonizacyjna w Hajffie, naokoło jej portu i t. p.) Chodzi jeszcze o to, by nie zapomniano też o innych ugorach roli sjonizmu na tym odcinku. Głównie zaś narzuca się, także i w tym względzie, konieczność stopniowego zdobywania przez element narodowo - żydowski morza, jego dróg i środków przewozowych. Już teraz, a kto wie jak bardzo w bliskiej już przyszłości zdobycie morza zarówno Lewantu jak i jego dalszych arterij, przy pomocy wszelkich potrzebnych ku temu środków, będzie niewątpliwie jednym z rozstrzygających czynników ugruntowania stopy żydowskiej nad Jordanem.

Uczy o tem również i w stanowczy sposób przypomina nowoczesny rozdział „epopei nafty” na Bliskim Wschodzie.

Dr. M. KORZENNIK.



STARY, ALE JARY.

Liczący już sobie blisko siedemdziesiąt lat popularny komedjopisarz miał zamiar niedawno ożenić się z pewną osiemnastoletnią panią.

— Zrozum — perswadowano sędziwemu donżuanowi — za dziesięć lat, ty będziesz miał siedemdziesiąt dziewięć lat, a ona zaledwie dwadzieścia osiem.

— Dwadzieścia osiem? — skrzywił się z niesmakiem komedjopisarz — to już będzie dla mnie zastara.

W pewnem towarzystwie, posiadającym wysoce artystyczne aspiracje, wymknęło się jednej z osób nazwisko Schuberta.

— Ach! wykrzyknęła entuzjastka muzyki. —



WTOREK, 29 STYCZNIA.

Kraków (293'5). 6'45: Z Warszawy: audycja poranna. 7'40: Program i koncert reklamowy. 11'57: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej. 12'03: Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne i przegląd prasy polskiej. 12'10: Z Warszawy: koncert zespołu Zygmunta Grossmana. 12'45: Z Warszawy: pogadanka dla dzieci młodszych. 13: Z Warszawy: a) dziennik południowy i b) d. c. koncertu zespołu Zygmunta Grossmana. 15'30: Z Warszawy: wiadomości o eksporcie polskim. 15'35: Pogadanka: „Opłaty telefoniczno-telegraficzne w oświetleniu nowej taryfy” wygł. Mgr. Marjan Jędrak. 15'45: Z Warszawy: muzyka lekka w wyk. ork. P. K. pod dyr. Stan. Nawrota i Olo Obarska (piosenki), — przy fort. L. Urstein. 16'45: Z Warszawy: akrymka P. K. O. 17: Ze Lwowa: VII-my koncert z cyklu „Sonaty L. van Beethovena” w wyk. Leopolda Muenzera. 17'25: Z Warszawy: pogadanka społeczna: Zjednoczenie ruchu spółdzielczego w Polsce” wygł. p. Pomijałski, Prezes Państw. Rady Spółdzielczej. 17'35: Z Warszawy: muzyka lotewska na płytach. 17'50: „Skrzynka techniczna” w opr. inż. Zygmunta Kisielnickiego. 18: Poradnik turystyczny. 18'10: Wiadomości bieżące. 18'15: Z Warszawy: mały koncert w wyk. tria Stanisława Rymowicza. 18'45: Z Warszawy: szkło literacki „Czy literat może żyć z literatury?” wygł. p. Waclaw Bogowicz. 19: Z Katowic: uwoty na skrzypce w wyk. Antoniego Szafranka. 19'20: Z Warszawy: pogadanka aktualna. 19'30: Z Warszawy: kwadram jazu fortepianowego w wyk. Jana Żyńskiego. 19'45: Program na dzień następny. 19'50: Z Warszawy: wiadomości sportowe. 19'56: Lokalne wiadomości sportowe. 20: Z Warszawy: koncert popularny: wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozmińskiego, Andersson (alt). 20'25: koncert pieśni serbskich w wyk. Drabka. 20'45: Z Warszawy: dziennik wieczorny i „Jak pracujemy w Polsce”. 21: Z Warszawy: „Cośtał muzyczny” Wykonawcy: powiększona ork. Ark. Flato, Halma Dudyczówna i tercet wokalny. 22: Koncert reklamowy. 22'15: Z Warszawy: fragmenty z dzieł Ryszarda Straussa (płyty) z objaśnieniami Dr. Emilji Elsenowiny. 22'45: Odczyt w języku włoskim: „Współpraca włosko-polska w odrodzeniu narodowym”, wygł. Dr. Francesco Melzi d'Eril. 23: Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23'05—23'30: Muzyka taneczna.

Warszawa (1939'3). 6'45—15'35: p. Kraków. 15'35: Przegląd giełdowy. 51'45—17'50: p. Kraków. 17'50: Skrzynka poczt. techn. — red. Frenkiel. 18: Wiadom. roln. 18'10: „Życie kultur. i artyst. stolicy”. 18'15—23'30: p. Kraków.

Katowice (395'8). 6'45—15'35: p. Kraków. 15'25: Giełda zboż.-towar. 15'40: Wiadom. bież. 15'45—18: p. Kraków. 18: „Jak wychowywać dzieci” — Dr. Skalski. 18'15—22'45: p. Kraków. 22'45: „O tańcach śląskich” — F. Sachse. 23—23'30: p. Kraków.

Lwów (377'4). 6'45—15'35: p. Kraków. 15'35: p. Warszawa. 15'45—17'50: p. Kraków. 17'50: Skrzynka pocztow. techn. — inż. Miński. 18: „Życie kultur. i artyst.” 18'05: Skrzynka dla dzieci w opr. Ady Arzt. 18'15—22'45: p. Kraków. 22'45: Minuty literackie. 23—23'30: p. Kraków.

Praga (470'2). 17'50: Recital śpiewaczy. 19'10: Koncert ork. wojskowej. 20'10: Pieśni ludowe półn. Moraw. 20'30: „Sierota” — bajka z muzyką i śpiewem.

Medjoan (368'6). 17'10: Muzyka lekka. 21: „DY-BUK” — OPERA LA ROCCA.

Rzym (420'8). 20'45: Recital skrzypcowy Arrigo Serato.

Budapeszt (550'5). 19'30: Transm. z Opery Królewskiej.

Leningrad (1224). 10'30: Opera. 16'15: Pieśni i tańce ludowe. 17'30: Humor i satyra. 18: Muzyka Offenbacha. 20'30: Koncert ork. symfonicznej.

Paryż (1648). 13: Poranek muzyczny. 20: Radjodialog. 21'45: Wieczór muzyki, pieśni i poezji. 23'30: Muzyka taneczna.

to ten, co ma manję „niedokończania swoich symfonji”!

Urzednik stanu cywilnego: — Czy pani już była zamężna, a jeśli tak, to z kim?

Gwiazda filmowa: — Co za bytanie? Przecież nie składam egzaminu z pamięci!

(„Humorist” — Londyn).

GŁOS SUMIENIA.

— Czy pies, który zwędził kielbasę, może być jeszcze psem policyjnym?

(Punch)

—o—o—o—



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Monopole

Kraków, 29 stycznia.

Monopole nie mają zwolenników w społeczeństwie. Bez względu na wysokość cen wyrobów monopolowych i bez względu na jakość wyrobów monopolowych — zawsze monopole są ostro krytykowane. Monopol wyklucza, bowiem konkurencję, a konkurencja zmusza producentów i kupców do produkowania i sprzedawania towaru dobrej jakości i po niskiej cenie. Jak długo będą istniały monopole, tak długo ludzie będą się skarżyli na niską jakość i na wysokie ceny wyrobów monopolowych. Gdyby produkcja i handel wyrobów np. włókienniczych były zmonopolizowane, to ludzie narzekaliby napewno na wysokie ceny i na złą jakość.

Poza garstką ludzi bezpośrednio zainteresowanych w istnieniu monopoli, nikt nie jest instytucją monopoli zachwycony. Kupiec i przemysłowiec dbają o konsumenta. Monopol dba o interes Skarbu Państwa. Monopole mają nastawienie przede wszystkim do fiskalne. Konsument wyrobów monopolowych zdaje sobie dobrze sprawę z tego, że płacić za towar monopolowy cenę wyższą, aniżeli płaciłby w warunkach wolnej konkurencji, opłaca także podatek na rzecz państwa, podatek, który w warunkach wolnej konkurencji, opłaca także podatek na rzecz państwa, podatek, który w warunkach wolnej konkurencji, opłaca także podatek na rzecz państwa, podatek, który w warunkach wolnej konkurencji, opłaca także podatek na rzecz państwa.

Monopole nie chcą ryzykować radykalnego obniżenia cen, obawiając się, że ewentualne zwiększenie zbytu nie wyrówna ubytku dochodów, spowodowanego spadkiem cen. Ale obecny poziom cen monopolowych osiągnął już taką wysokość na tle ogólnego wskaźnika cen krajowych, że dla Skarbu Państwa stanowi większe ryzyko trwanie przy obecnym poziomie cen monopolowych, aniżeli jego obniżenie. Z tą różnicą, że w razie obniżenia cen powstaje tylko jedno ryzyko, mianowicie ryzyko fiskalne, zaś przy dalszym

trwaniu przy obecnym poziomie cen wylaniają się dwa ryzyka: fiskalne z powodu spadku wpływów monopolowych i gospodarcze, z powodu strajku konsumentów wyrobów monopolowych. Dziś coraz więcej ludzi nie używa drogiej zapalniczek, posługując się zapalniczkami, na wsi posługują się chłopi hubkiem i krzesiwem, trują się samogonką albo eterem z powodu drogiej wyrobów spirytusowych, konsumują tanią sól bydłęcą zamiast drogiej soli jadalnej itp.

Ceny wyrobów monopolowych spadły zaledwie o 10 proc. w stosunku do najwyższych cen z r. 1928. Niektóre wyroby monopolowe podrożały nawet w stosunku do poziomu z 1928 r. I tak: ceny soli wzrosły o 45 proc., zaś ceny zapalek wzrosły o blisko 43 proc.

Ale nie tylko wadliwa polityka cen monopolu jest przedmiotem krytyki. Także i polityka handlowa monopoli budzi coraz większe zastrzeżenia. Monopole powstały w czasie, gdy konsument szukał producenta. Był to okres taniego pieniądza i drogiego towaru. Konsument był zależny od producenta, który nie musiał się spieszyć ze sprzedażą towaru, bo wiedział, że jutro sprzeda ten towar po droższej cenie. Bogactwo leżało w nagromadzonych magazynach towarowych. Dlatego monopole udzielały tego bogactwa osobom uprzywilejowanym. Handel wyrobami monopolowymi ujęto w ścisłe ramy koncesyj. Skoro konsument szuka dostawcy towarów, to sprzedaż nie jest sztuką. Gotówki wpadają od razu pieczone do ust. Wystarczy wywiesić szyldzik z godłem państwowym, stanąć za ladą sklepową, wywiesić cennik, a już zaczyna się zlatywać wielość brakiem towarów konsumentów.

Dlatego za ladami sklepowymi, gdzie sprzedawano wyroby monopolowe nie stawali kwalifikowani kupcy, lecz uprzywilejowani koncesjonariusze. Inwalidzi, emeryci państwowi, zasłu-

ni politycy itp.

Ale przyszedł okres przeciwny poprzedniemu. Konsument schował się w zacisze i coraz rzadziej przychodził do sklepu monopolowego. Nadszedł bowiem okres drogiego pieniądza i taniego towaru. Bogactwo leży nie w magazynach towaro-



wych, lecz w wypchanej kieszce. Dostawca zaczął szukać konsumenta. Monopol musi się starać o konsumentów. Funkcja ta należy zasadniczo do kupców. W latach inflacji kupiec szuka dostawcy dla konsumenta, zaś w latach deflacji kupiec szuka konsumenta dla dostawcy. Dziś monopole odczuwają brak kupców, bo zasługiem politycznie koncesjonariusze nie znają przeważnie tej kupieckiej sztuki wynajdywania konsumentów.

Pierwsze wyłomy już nastąpiły. Rozluźniono system koncesyj na sprzedaż wyrobów tytoniowych i soli sposobem detalicznym. Ale wadliwy system koncesyj przy sprzedaży hurtowej jeszcze dalej trwa ze szkodą dla monopoli, konsumentów i całego życia gospodarczego.

Niestety, nie było nikogo, kto by słowa te powiedział w sobotę na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej, gdzie mówiono o wielu rzeczach, dotyczących gospodarki monopoli, tylko nie o rzeczach zasadniczych. VIR.

Co będzie z art. 54?

Jak się dowiadujemy, sprawa art. 54 ma być rozstrzygnięta na innej podstawie, niż uchylene tego artykułu. Zasady, rozstrzygające to zagadnienie, mają być następujące: 1) w granicach 15 proc. ogólnej sprzedaży dopuszczalne będzie kontowanie „sprzedaży gotówkowych“ bez ujawnienia odbiorców. W tych samych granicach władze skarbowe nie będą kwestionować ksiąg, o ile podane nazwiska odbiorców nie będą ścisłe. 2) Wobec zachodzących w sferach kupieckich obaw, że władze skarbowe będą mogły na podstawie obrotów wykazywanych w 1935 r. przez zaprowadzenie prawidłowych ksiąg, powiększyć wymiary w stosunku do 1934 r., gdy księgi jeszcze nie były prowadzone — dowiadujemy się, iż Ministerstwo Skarbu zarządzi, aby taktyki takiej nie stosowano. Firmy zaprowadzające w r. 1935 księgi

nie potrzebują się więc obawiać, że wykazywany w bieżącym roku obrót będzie powiązany z zeszlorczeniymi wymiarami. 3) Zostanie rozszerzony obowiązek prowadzenia ksiąg na kategorię II. 4) Władze skarbowe w stosunku do badania ksiąg będą prowadzić politykę zaufania, w stosunku do mniejszych przedsiębiorstw uchybienia natury formalnej nie będą powodowały odrzucenia ksiąg. Ministerstwo Skarbu zdaje sobie bowiem sprawę, iż mniejsze przedsiębiorstwa nie mają możliwości rozporządzania fachowymi buchalterami, z uwagi na to, nie będzie je obowiązywać ścisła formalistyka, której podlegają większe firmy. Będzie więc ustalona zasada, że gdzie nie zachodzi podejrzenie, iż księgi są fałszowane — nie będzie następować odrzucenie dowodu księgowego.

FRYDERYK KARINTHY

Zadanie

„Jeżeli w dziewięciu piecach spala się w ciągu piętnastu dni, dwanaście metrów sześciennych drzewa, to w ilu dniach spali się w dwunastu piecach dziewięć metrów sześciennych drzewa?”

„Jeśli dwanaście metrów sześciennych...”

Siedzę przy biurku i czytam artykuł, nie mogę jednak skoncentrować uwagi, ponieważ z sąsiedniego pokoju słychać już chyba po raz trzydziesty trzeci powyższe zadanie.

Co, do diabła, jest z tem drzewem? Muszę tam pójść.

Rudek gryzie swą obsadkę, gapiąc się przed siebie. Podchodzę do biblioteczki i grzebię w książkach. Rudek obserwuje mnie z boku i czuje, że rzuca na mnie czyhające spojrzenia. Tymczasem powtarzam sobie w kółko: „Jeśli dziewięć pieców w ciągu dwunastu dni „piętnaście metrów sześciennych“... Tam, do diabła, o co tu właściwie chodziło?”

W roztargnieniu przechodzę koło Rudka, zatrzymuję się jednak nagle, jak gdybym go dopiero teraz zauważył.

— No, jakże tam, mój chlopcze? Odrabiasz le-

kcję?

Rudek ciąga płacząco kąciki ust w dół.

— Tatusiu...

— Co?

— To zadanie... Nie rozumiem go.

— Nie rozumiesz zadania. To znaczy, że znowu nie uważałeś w szkole.

— Uważałem, ale...

— Czego to nie rozumiesz? — mówię surowo, wyraźnie niezadowolony.

Rudek tłumaczy, jak gdyby mu spadł z głowy stukilowy ciężar:

— Widzisz, tatusiu, jeżeli w dziewięciu piecach w ciągu piętnastu dni spala się dwanaście metrów kubicznych drzewa...

Ja, wściekły:

— Pleć, pleć! Polykasz słowa... W ten sposób nie możesz przecież myśleć logicznie... Powtórz to jeszcze raz, zupełnie spokojnie i powoli, a wtedy zrozumiesz przedziej. Niechże już będzie. Posuń się.

Rudek usuwa się pospiesznie i jest szczęśliwy. Dla niego sprawa przedstawia się jako dobrze załatwiona. Nie wiedział, że ta sama scena rozegrała się już raz mniej więcej dwadzieścia lat temu, gdy tak samo pospiesznie i z raucnością usunąłem się, aby zrobić miejsce memu ojcu, który z tym samym podrażnionym i „ważnym“ wyra-

zem twarzy usiadł obok mnie, zupełnie tak, jak ja to uczyniłem. I... aby powtarzalność zdarzeń doprowadzić do pełni — błysnęła mi nagle w głowie myśl: to był wówczas tensam przykład. Tak jest... niema najmniejszej wątpliwości! Ta sama historia o dziewięciu piecach i dwunastu metrach sześciennych i... psiaakrew! Ja także, jej wówczas nie rozumiałem.

Nasze stulecie, liczące kilka dziesiątków lat, zapadło w tym momencie w nicota. Wyraźnie, z przerażającą jasnością, stanęła mi przed oczami tamta scena.

— Popatrz Rudek — mówię niecierpliwie. — Nie myśl się przecie ustami, ale mózgiem. Sprawa jest prosta i jasna, jak słońce, jeśli się tylko rozsądnie zastanowisz. Tu napisane, że w dziewięciu piecach w ciągu piętnastu dni spala się tyle a tyle metrów sześciennych... Czego tutaj można nie rozumieć?

— Ja to rozumiem... A tylko nie wiem, czy pierwsza proporcja jest prosta, a druga odwrotna, czy obie są proste, czy też obie odwrotne?

Czuję chłód na skórze czaszki. Co on tu plecie o proporcjach? Co to są te proporcje? Jak można się o tem dowiedzieć nieznacznie a szybko?

— Rudek znowu mówisz co ci ślina na język przyniesie. Przez to mylisz mi wszystko... Myśl się przecie ustami... to jest... co to właściwie

DZIECKO MYĆ-TYLKO SPECJALNEM MYDŁEM BEBE SZOFMANA

Jak określać obrót przedsiębiorstwa ekspedycyjnego dla władz skarbowych

Władze skarbowe wydały zarządzenia urzędowi skarbowym, aby przy ustalaniu podstaw wymiaru podatku przemysłowego od obrotu przedsiębiorstw ekspedycyjnych i przewozowych, przestrzegały zasad, wyrażonych w ostatnio zapadłym wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Zasady te są następujące.

Od pełnego przychodu przedsiębiorstwa ekspedycyjnego należy odliczyć wydatki, poniesione w związku z przedsięwziętymi czynnościami tylko wtedy, gdy płatnik udowodni, że wydatki te nie były kosztem własnym przedsiębiorstwa, związanym z jego prowadzeniem, a poniesione zostały zastępczo za klienta, tj. wyłożone za niego.

W przeciwnym razie władze podatkowe przyjmować będą nie „zysk brutto”, a całkowitą sumę osiągniętego przychodu, jako podstawę wymiaru

Kapitał francuski opuszcza Polskę

Jak donosi „Matin” z Warszawy, przemysłowcy francuscy sprzedali ostatnio na giełdzie znajdujące się w ich rękach akcje kopalni węgla w Dąbrowie oraz część pakietu akcji kopalni Flo-ra.

Jubileusz 60-lecia Dr. Alfreda Klee

Powitanie Nahuma Sokolowa

Berlin (ZAT) Obchód jubileuszowy 60-lecia urodzin wybitnego żydowskiego działacza społecznego i sjonisty dr. Alfreda Klee znalazł silny odgłos w żydowskiej opinii publicznej w Niemczech. W pismach wszystkich kierunków politycznych ukazały się artykuły poświęcone jubileuszowi zasłużonego sjonisty. „Jüdische Volkspartei” (sjonisci) urządziła w niedzielę wielkie publiczne przyjęcie na cześć jubilata. W imieniu Reichsvertretung der Deutschen Juden prezydent tej organizacji dr. Leo Baeck nadał jubilatowi gorące pismo powitalne.

Londyn, (ZAT) Z okazji jubileuszu 60-lecia urodzin dr. Alfreda Klee prezydent Agencji Żydowskiej Nahum Sokolów ogłosił za pośrednictwem Żydowskiej Agencji Telegraficznej adres powitalny, w którym powiedziane jest m. in.: „Jubileusz Alfreda Klee każe nam spojrzeć wstecz do pierwszych dni ruchu sjonistycznego. Klee jest jednym z tych zachodnio-europejskich Żydów, którzy, idąc za wezwaniem Teodora Herzla, całym swym młodzieńczym zapałem rzucili się na służbę młodego ruchu. Dzięki energicznej pracy Alfreda Klee powstały we wszystkich dzielnicach Niemiec liczne lokalne komitety sjonistyczne. Wierny nauce Herzla, Klee uważał „kibusz ha'khillot” za jeden z istotnych środków dla realizacji ideału sjonisty-

znaczy prosty albo odwrotny, odwrotny albo prosty...

Rudek śmieje się. Ryczą nań z góry:

— Nie śmiej się. Czy poto płacę za ciebie ciężkie pieniądze w szkole? Czy poto męczę się z tobą! To pochodzi stąd, że stanowczo nie uważasz w szkole... Ty nawet nie wiesz... nawet nie wiesz. (patrzę na niego ponuro, jak gdyby w tej chwili zaświtało mi w głowie straszliwe podejrzenie)... „Zdaje się, że ty nawet nie wiesz, co to jest proporcja??!

— Wiem, wiem. Proporcja... równanie proporcjonalne, to jest stosunek, w którym iloczyn wyrazów skrajnych... to znaczy... nie... iloczyn wyrazów środkowych.

Zalamuję ręce nad głową

— A więc do tego doszliśmy... Tak myślałem odrazu. Dwanaście lat ma smarkacz i nie wie, co to jest proporcja.

Kąciaki ust Rudka, wykazują silną tendencję do posunięcia się w dół.

— A więc?

— Proporcja to jest... to jest... proporcja to...

— Potrzebajno smarkacz... Natychmiast weźmiesz książkę i powtórzysz mi tu dziesięć razy, co to jest proporcja!

Rudek bierze książkę, przewraca w niej trwonię kartki, a potem zaczyna szybko monotoni-

Programy gimnazjów zawodowych

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego przystąpiło ostatnio do opracowania programów niektórych gimnazjów zawodowych, a mianowicie gimnazjów mechanicznych, stolarskich i kupieckich.

Gimnazja mechaniczne i stolarskie mają przygotować młodzież do pracy w obranym zawodzie wykształcić inteligentnych rzemieślników, podnosząc w ten sposób poziom rzemiosła i zapewniając rzemieślnikowi należne mu stanowisko społeczne.

Gimnazja kupieckie przygotowywać będą pracowników działów kupieckich przedsiębiorstw gospodarczych, przyczem główny nacisk kładzie się na handel detaliczny, a w drugim rzędzie do piero na handel hurtowy

W programach gimnazjów mechanicznych i stolarskich przewidywane są następujące nauczania: zajęcia warsztatowe, przedmioty zawodowe, jak technologia, organizacja przedsiębiorstw chemja materiałoznawcza — przyczem dla gimnazjów

stolarskich materiałoznawstwo z wiadomościami z botaniki i chemji — fizyka i maszynoznawstwo, rysunki, przedmioty pomocnicze, związane z zawodem, jak matematyka, geografia gospodarcza, nauka o Polsce współczesnej i nauka o człowieku, wreszcie przedmioty pomocnicze, nie związane bezpośrednio z zawodem, jak religja, język polski, historia, język obcy i ćwiczenia cielesne.

Dla gimnazjów kupieckich przewidziane są jako przedmioty nauczania: organizacja i technika handlu, technika reklamy, towaroznawstwo, geografia gospodarcza, matematyka i księgowość, pozatem przedmioty pomocnicze, związane z zawodem, jak wiadomości przyrodnicze, język obcy w korespondencji, nauka o Polsce współczesnej, oraz przedmioty nadobowiązkowe: śpiew, drugi język obcy i pisanie na maszynie. W ostatniej klasie będą uwzględnione jeszcze inne przedmioty, w zależności od kierunku kupieckiego, czy też administracyjno-handlowego.

znego. Dzięki Alfredowi Klee tysiące Żydów w Niemczech i w krajach z Niemcami sąsiadujących zgłosiło akces do ruchu sjonistycznego. Oni wszyscy, a wraz z nimi Światowa Organizacja Sjonistyczna, biorą udział w obecnym obchodzie jubileuszu dr. Klee i życzą mu wiele dalszych lat owocnej pracy dla naszego narodu i dla odbudowy Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie”.

Nowy przekład Biblii na język niemiecki

Berlin (ZAT) W frankfurckim zakładzie wydawniczym J. Kauffmanna ukazał się w tych dniach pierwszy tom nowego przekładu Biblii dokonanego na zlecenie berlińskiej gminy żydowskiej, przez znanego uczonego żydowskiego Harry Torczynera (obecnie profesora U. H. w Jerozolimie) przy współudziale wybitnych uczonych żydowskich w Niemczech. W przeciwieństwie do przekładu Biblii dr. Martina Bubera i Fr. Rosenzweiga (1926), w którym tłumacze kładli główny nacisk na wierności formy i rytmu oryginalnego tekstu, co ich zniewoliło do wprowadzenia szeregu nowotworów językowych, autorzy nowego przekładu starali się, przy zachowaniu sensu i stylu tekstu hebrajskiego, znaleźć możliwie łatwą i powszechnie zrozumiałą formę wyśławiania. Prace nad nowym przekładem Biblii trwały prawie 30 lat.

Sprawa niedosłego pojedynku posła Minberga

Sprawa niedosłego pojedynku między prezesem „Agudy” posem Minbergiem i drem Krauszem, członkiem łódzkiej organizacji sjonistycz-

ZAKŁAD ELEKTROTHERAPII Dra med. JULJANA LUSTIGA Kraków, Pl. Szczepański 5. Tel. 112-56. Leczenie krótkimi falami

Ropnie ostre i przewlekłe, czyraki, karbunkuly, sprawy ropne około zębów. Ropniaki płucnej, ropnie płuc. Schorzenia narządów kobiecych, neuralgje, ischias, reumatyzm, artretyzm, chromanie przystankowe. 2308kr

nej, jest żywo i obszernie komentowana w Łodzi. Sprawa ta wyrosła obecnie do rozmiarów wielkiego skandalu społecznego.

Onegdaj poseł Minberg otrzymał listem poleconym protokół, zredagowany przez sekundantów dra Krausza, oficerów: majora dra Komna i kapitana Czyhiryna. Sekundanci stwierdzają, że sprawa honorowa wynika z tego powodu, że na zamkniętym posiedzeniu frakcji Zjednoczonego Bloku Żydowskiego poseł Minberg miał się odezwać o obelżywie o osobie dra Krausza. Dalej w piśmie sekundantów zaznaczono, iż pos. Minberg dopuścił się uchybienia formalnego przez to że nie wyznaczył również ze swojej strony świadków, celem nadania tej sprawie dalszego biegu.

Sekundanci — jak opiewa protokół — biorąc jednak pod uwagę oświadczenie posła Minberga, że jako religijny Żyd nie może on przyjąć wyzwania na pojedynek i uważając misję swą za skończoną — przekazują całą sprawę drowi Krauszowi dla przekazania jej sądowi polubow-nemu.

Dowiedujemy się, że osoby, stojące blisko posła Minberga, usilują ustalić osobę, która zdradziła tajemnicę zamkniętego posiedzenia Bloku Żydowskiego. W związku z tem mają być wyciągnięte dalsze konsekwencje.

Rabinat łódzki ogłosił ostry protest przeciwko postępowaniu dra Krausza, który wyzwał na pojedynek posła Minberga.

Rabinat stwierdza, że czyn dra Krausza nie licuje z etyką żydowską i ubolewa, że tego rodzaju wypadek miał miejsce.

jak katarzynka. Jak wodospad padają z jego warg słowa. Nic z tego nie rozumiem, a on po chwili jest gotów Odkłada książkę i pyta:

— Tak, ale nie rozumiem teraz, które wyrazy są skrajne... drzewo i dnie, czy dnie i piece, czy może...

— Znowu pleciesz... pokaż książkę!

Zaczynam z uważną miną:

— Uważajno, Rurek. Staraj się nie być taki tępy. Sprawa jest zupełnie prosta. Przyjmijmy, że w dziewięciu piecach spala się w tyłu a tyłu dniami, tyle a tyle metrów kubicznych drzewa. W takim razie jest jasne jak słońce, że w dwunastu dniach nie spali się tyle a tyle, lecz...

— Tak, tatusiu. To ja rozumiem, ale proporcja...

Robię się wściekły:

— Nie powtarzaj mi ustawicznie: to rozumiem, skoro nie rozumiesz nic. Uważaj lepiej! Jeśli w dziewięciu dniami spala się tyle a tyle, to w dwunastu dniami musi być więcej. O tyle, a tyle więcej... to znaczy... stój! Jednakże nie więcej, gdyż teraz mamy dwanaście pieców... zatem musi być mniej... a więc po jednej stronie o tyle mniej, o ile po drugiej stronie więcej. A więc w takim razie stosunek brzmiałby w proporcji prostej, nie w proporcji odwrotnej... a więc...

Coraz gęstsza mgła kotłuje w moim mózgu. Myśli zataczają koła i elipsy, a nic nie mogę się

zaczepić. Jedno mnie tylko pociesza: mój ojciec wówczas także nie mógł zrozumieć!

Ukradkiem obserwuję Rudka. Sądzi, że jestem zupełnie pochłonięty zadaniem i skierował uwagę na inne sprawy, na jakąś książkę historyczną, którą otworzył — jak sądzi — nie zwracając mojej uwagi. Z zainteresowaniem ogląda obrazek, na którym wojownik węgierski tnie szablą dwóch Turków

Wymierzam mu policzek, aż echo poszło.

— Masz! Nie będę taki głupi, aby się tu z tobą mordować, podczas gdy ty czytasz sobie bajki!

Rudek ryczy jak obaj Turcy.

Ale ja zrywam się i oddycham z ulgą. Przez ustępującą mgłę w mózgu widzę najwyraźniej, oczyma duszy mego ojca zrywającego się w ten sam sposób również po wymierzaniu mi policzka. Przytem starzec błyska do mnie oczyma, jakby chciał powiedzieć:

— Daj ten policzek twemu synowi. Jest to najlepszy środek dla ojca, by wyczołać się z tego rodzaju afer.

I w świetnym humorze, gwizdząc jakąś melodię odchodzi do grobu, gdzie jest rzeźba obojętna, przez wiele dni spali się dziewięć metrów sześciennych drzewa, albo sześćdziesiąt lat życia.

NA SZEROKIM ŚWIECIE

Tajemnica trupa w Sekwanie



Podczas robót bagrowych w Sekwanie, pod Pa ryżem natrafiono na szczątki samochodu, w którym znajdował się szkielet mężczyzny. Istnieją poszlaki, że jest to może szkielet byłego przywódcy emigrantów rosyjskich we Francji, generała Kutjepowa, który przed kilku laty zginął bez wieści, wprowadzony, jak sądzą przez emisariuszów sowieckich.

Rok jubileuszowy w Anglii

25-lecie rządów królewskich

Rok 1935 jest dla Anglii rokiem wyjątkowym, na który przypada 25-lecie rządów króla Jerzego V-go. Dla uczczenia tego jubileuszu przewidziane są wielkie uroczystości, które zaczną się z początkiem maja i potrwać trzy miesiące.

W nocy z 5 na 6 maja na każdej górze, na każdym wzniesieniu wysp brytyjskich wystrzelą w niebo płomienie zapalonych stosów. O tej samej godzinie w całym Imperjum brytyjskim zapłoną niezliczone ognie, rozniecone z klonów Kanady, drzewa „tek“ w Singaporze, eukaliptusów w Australji, cyprysów na Malcie, palm w Afryce, bambusów w Azji i najcenniejszych gatunków drzew Indji.

„Srebrny“ jubileusz króla angielskiego będzie obchodzony w Wielkiej Brytanji po raz pierwszy od kilku wieków. Spośród dłużej władających królów Henryk VIII i Karol I. nie osiągnęli 25-lecia. Jerzy III. nie mógł obchodzić tego jubileuszu spowodowany chorobą, zaś królowa Wiktorja, która tak długo sprawowała rządy, nosiła żałobę po zgonie księcia-malżonka, gdy przypada 25-ta rocznica wstąpienia jej na tron. Tem huczniej obchodzony był w roku 1897 jej jubileusz „dżamentowy“, dając okazję do wspaniałych i niezapomnianych uroczystości.

W bieżącym roku jubileusz króla Jerzego V-go i królowej Mary będzie jeszcze świetniejszy. W sposób wyjątkowo okazały Anglii uczcić chcą tę pa-są królewską, której wypadło sprawować rządy w czasach szczególnie trudnych w okresie długiej wojny i powojennego kryzysu, szczęśliwie dla Anglii zakończonych w ostatnich latach.

Dyplomaci zagraniczni, maharadzowie hinduscy, murzynscy królowie Afryki i przedstawiciele domniów udadzą się do pałacu Buckinghamskiego, aby złożyć życzenia na ręce jubilata. Przy tej okazji zło-ty drogocenne podarki. Potem król i królowa pojadą do parlamentu i siedziby władz municypalnych Londynu. Będą to niebawem w swej wspaniałości pochody, które uświetnią swoimi bogactwami maharadzowie hinduscy.

Mają oni sprowadzić z sobą 50 słoni, rumaki i nie-liczoną świtę, odzianą w złoto i drogie kamienie. Z dobytymi szablami eskortować będą ewego wład-cę. Na czole jednego z nich zabłyśnie dżament „Gwiazda południa“, który jest większy i czystszej

wody od słynnego „Koh-i-noora“. Maharadza Gallioru zawiesi na swej szyi sznur pereł, długi na 23 metrów, podczas gdy maharadza Latiali będzie no-sił strój, naszywany szmaragdami. Turban maharadży Alwaru ozdobią dwa najpiękniejsze szmaragdy świata, „te, które błyszczą jak księżyc“. Zło-ży je w podarunku królowi.

W pałacu Buckinghamskim odbędzie się wielki bankiet dla przedstawicieli Imperjum, a po nim wspaniały bal dworski.

W ciągu miesiąca lipca król dokona przeglądu armji lądowej, powietrznej i floty. Około 25.000 ludzi zgromadzonych zostanie na równinie Aldershot, podczas gdy setki samolotów krążyć będą w powietrzu. W kilka dni później w Spithead na po-kladzie swego jachtu „Victoria and Albert“ doko-na król przeglądu floty. Przeszło 80 okrętów wo-jennych wszelkiego rodzaju przedefiluje przed nim.

Podczas całego jubileuszu Londyn będzie świet-nie iluminowany. Pałac Buckinghamski i jego ogrody, opactwo Westminsteru, katedra św. Pawła i główne arterje stolicy przedstawiać będą wygląd feeryczny. Regent Street, jedna z najokazalszych ulic Londynu, zachowa najdłuższe wspomnienie ju-bileuszu, ponieważ postanowiono, że iluminacja jej utrzymana zostanie przez trzy lata.

Opera londyńska Covent Garden, której główny sezon przypada właśnie na czas jubileuszu, wysta-wi najświetniejsze opery z występami najlepszych śpiewaków. Osobne zaproszenie wystosowane ma być do króla tenorów, Jana Kiepuru. Równie Pa-derewski ma wystąpić w Albert Hall.

Na pamiątkę jubileuszu król rozda 80.000 meda-lic, wybitych na jego cześć. Wydana zostanie spe-cjalna serja znaczków pocztowych, a wszystkie sre-bra stołowe, sfabrykowane w Anglii w ciągu roku 1935, ozdobione będą profilami króla Jerzego i kró-lowej Mary.

Jednym z mnogich podarków, jakie otrzyma-król, jest nowoczesna willa w Burhill Park. Ofiaro-wują mu ją wraz z całkowitem unieśłowaniem i urzędzeniem wewnętrznym dostawcy dworu króle-wskiego, którzy z tej okazji zawiązali specjalną spółkę.

W ciągu roku król i jego synowie zwiedzą ca-

łą Wielką Brytanję.

We wszystkich kinach angielskich ukaże się wiel-ki film, — którego scenarjusz opracowany został przez wybitnego polityka Churchilla i którego ty-tuł brzmi: „Panowanie Jerzego V-go“.

—o—o—

Najstarszy fonograficzny walec Edisona

Instytut Muzyczny w Wiedniu nabył znaj-dujący się w Berlinie w posiadaniu osoby prywatnej walec z fonografu Edisona, na którym w r. 1889 narany został taniec węgierski Brahmsa. Jest to najstarszy poprze-dnik dzisiejszej płyty patefonowej. Z walca przetransponowano utwór Brahmsa na pły-tę. Nagranie fonografu nastąpiło podczas pierwszej podróży propagandowej do Euro-py przedstawiciela Edisona.

Wówczas fonograf Tomasza Edisona u-chodził za ósmy cud świata. Taniec węgier-ski, który Brahms odegrał na fortepianie, został przetransponowany raz jeden tylko i walec ów jest jedynym istniejącym egzem-plarzem.

Najbogatszy człowiek w ZSSR—dramaturg W. Szkwarkin

Najbogatszym człowiekiem w Rosji Sowieckiej jest obecnie dramaturg W. Szkwarkin autor znanej komedji „Cudze dziecko“, tak przynajmniej donosi moskiewski korespon-dent „Daily Telegraph“. Sztuka „Cudze dzie-cko“ wystawiana była w ciągu 15 miesięcy na przeszło 1000 scenach ZSRR w Moskwie wystawiana była równocześnie w czterech teatrach. Angielski dziennikarz oblicza, że jeżeli jego dzieło pozostanie w repertuarze jeszcze dwa lub trzy lata, Szkwarkin będzie milionerem, oczywiście w rublach sowiec-kich.

Pierwsza brygada piechoty „opancerzonej“

W Anglii zmechanizowano zupełnie 6-tą brygadę piechoty, która nie posiada ani jed-nego konia. Traktory pociągowe, auta zwy-kłe i ciężarowe zastępują w terenie konie. Dla obrony przed tankami została brygada wyposażona w armatki szybkostrzelne kali-bru 2-cm, których pociski przebijają na od-ległości 500 metrów płyty pancerne gruboś-ci 14 mm, a na odległości 130 do 200 m pły-ty grubości 25 mm. Brygada „opancerzona“ jak ją nazwano w Anglii, składać się będzie z bataljonu karabinów maszynowych, wypo-sażonego w 36 ckm oraz 16 armatek przeciw tankowych, dalej z trzech bataljonów pie-choty rozporządzających każdy baterją z czterech moździerzy kalibru 7 cm, oraz lek-kimi karabinami maszynowymi. Oprócz te-go sztab brygady będzie dysponował dużym parkiem samochodowym.

Wydobywanie oliwy bogatej w witaminy ze śledzi

Dziennik szwedzki „Social - Demokraten“ ogłosił ostatnio interesujący artykuł, doty-czący nowej metody wydobywania oliwy bo-gatej w witaminy ze śledzi oraz z małych podobnych do śledzi rybek, zwanych „ström-ming“. Metoda ta polega na suszeniu śledzi po usunięciu z ryb tłuszczu. Nowa metoda pozwoli na zużycie śledzi, których wylawia się często w Szwecji tak wielkie ilości, że część połowu ulega zepsuciu. Jak obliczają z 15 tonn ryb wyprodukować będzie można o-koło 2 tonn oliwy, która zawiera znaczne ilo-ści witaminy D, oraz pewną ilość witaminy A, a więc użyta być może zamiast tranu dla celów odżywczych.

ZE SPORTU.

Obóz lekkoatletyczny Związku Makkabi w CIWFi

W związku z bliskim terminem II-cj Makabjady w Palestynie, która ma się odbyć w dniach od 2—7 kwietnia br. w Tel-Awivie Centralny Komitet Zw. Makkabi w Polsce czyni ostatnie przygotowania celem wysłania odpowiednio wyszkolonej pod względem sportowym reprezentacji sportowej.

Dzięki przychylniej ocenie Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i P. W. udzielona została Makkabi możliwość urządzania obozu lekkoatletycznego tak dla pań jak i dla panów na terenach Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego w Warszawie.

Obóz powyższy będzie poświęcony specjalizacji i kondycji fizycznej zawodników. Cały obóz będzie skoszarowany w budynkach C. I. W. F. Referat Sportowy Zw. Makkabi ustalił następujących zawodników do obozu: Freiwaldówna (Makkabi Kraków), Lewinówna (Makkabi Wilno), Glasnerówna (Makkabi Kraków), Gotliebówna (Makkabi Kraków), Metzendorfówna (Makkabi Kraków), Katzówna (Makkabi Białystok), Turecka (Makkabi Warszawa), Horonsztajnówna (Hasmonea Lwów), Zylberzanka (Bar Kochba Łódź), Lipszadtówna (Makkabi Warszawa), Still (Mak-

kabi Kraków), Majorezyk (Makkabi Król. Hula), Gorin (Hasmonea Kowel), Lichtblau (Makkabi Kraków), Fruchtman (Hagibor Przemysł), Fischeher (Dror Lwów), Smorgoński (ZAKS Wilno), Kelson (Makkabi Warszawa), Weintraub (Makkabi Bielsko), Fink (Makkabi Suwałki).

Centralny Komitet Zw. Makkabi czyni także starania, by w ramach tego obozu odbył się również obóz dla reprezentacyjnej drużyny koszykówki, która ma się udać na Makabjadę. Treningami kierować będzie specjalnie zaangażowany trener p. R. Ostrowski z Przemysła.

Mistrzostwa Narciarskie Zw. Makkabi w Polsce

Kapitan narciarski Zw. Makkabi w Polsce p. Inż. R. Abeles z Krakowa czyni ostatnie przygotowania do mających się odbyć w dn. 2—3 lutego w Nowym Targu tegorocznych mistrzostw Pol. Związku Makkabi. Dotychczas zgłoszone zostały następujące ekipy: Makkabi Kraków, Makkabi Zakopane, Makkabi Krynica, Makkabi Bielsko, Hasmonea Lwów, Makkabi Warszawa, ZAKS Wilno.

Mecze łyżwiarskie z Niemcami i Czechami odwołane

Polski Związek Łyżwiarski zdecydował się ostatecznie, ze względu na brak terminów i niepewną pogodę, zrezygnować z organizowania w Polsce meczu łyżwiarskiego w jeździe szybkiej Polska—Niemcy. Jak wiadomo początkowo mecz ten był projektowany w Garmisch-Partenkirchen 26—27 bm., ale wobec wycofania się Niemców z tego projektu, pozostała ewentualność urządzania meczu w Polsce. Obecnie, wobec braku terminów z meczu zrezygnowano.

Również i wyjazd naszych łyżwiarzy do Pragi na mecz z Czechosłowacją nie dojdzie do skutku z tych samych powodów.

Jednocześnie zarząd P. Z. Ł. wydał zezwolenie na wyjazd Kalbarczyka, Małeckiego i Dąbrzyńskiego na akademickie mistrzostwa świata do St. Moritz 4—8 lutego

Zamiast meczów z Niemcami i Czechosłowacją istnieje projekt urządzania w Warszawie meczu Polska—Lotwa w jeździe figurowej 2—3 lu-

togo, zaś we Lwowie meczu Polska—Rumunja 16—17 lutego.

Mistrzostwa Polski odbędą się ostatecznie 9—10 lutego. Jazda figurowa pań, panów i par w Katowicach, zaś jazda szybka pań i panów w Warszawie.

TRAGICZNY WYPADEK SLYNNEGO ŁYZWIARZA AMERYKANSKIEGO.

Słynny łyżwiarz amerykański w jeździe szybkiej Valentino Bialas uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. W czasie przejażdżki auto jego zderzyło się z pociągami Bialas odniósł ciężkie obrażenia i ma zupełnie zgruchotaną prawą nogę. Przewieziono go do szpitala w stanie bardzo ciężkim.

Bialas był jednym z najlepszych łyżwiarzy Stanów Zjednoczonych, bronił on barw Ameryki na Igrzyskach Olimpijskich w latach 1924, 1928 i 1932. Bialas jest Polakiem amerykańskim.

Lipska. O ileby mecz z Lipskiem nie doszedł do skutku, wtedy jest projekt urządzania w Warszawie meczu Liga—Berlin.

NIZWYKŁY REKORD SPRZEDAŻY BILETÓW NA MECZ PIŁKI NOŻNEJ.

W Londynie rozpoczęła się sprzedaż biletów wstępu na mecz piłkarski Szkocja—Anglja, który się odbędzie w Glasgowie dopiero dnia 6. kwietnia br. W ciągu pierwszej godziny sprzedano biletów wstępu na sumę 12,000 funtów (około 360,000 złotych), przyczem warto podkreślić, że sprzedano każdej osobie tylko 1 bilet wstępu.

Ostatni mecz Anglja—Szkocja, który się odbył w Wembley zakończył się zwycięstwem Anglii w stosunku 3:0.

PIŁKARZE HISPANJI BIJĄ FRANCJĘ.

W Madrycie odbył się onegdaj mecz piłkarski Hiszpanja — Francja wobec 20.000 widzów. Zawody wygrali Hiszpanie 2:0 (1:0). Wspaniale popisał się niezastąpiony bramkarz Zamora. Na meczu był również obecny prezydent republiki hiszpańskiej, Zamora.

PIŁKARZE NIEMIEC ZWYCIĘZAJĄ SZWAJCARÓW 4:0.

W międzypaństwowym meczu piłkarskim Niemcy — Szwajcjarzy zwyciężyli Niemcy w stosunku 4:0 (2:0).

ŻEGLARZ POLSKI PRZEPLYNAŁ ATLANTYK

Los Angeles (PAT). Por. Andrzej Bohomolec, który na jachcie „Dal“ przepłynął Ocean Atlantycki, w objeździe swym po St. Zjedu., przybył do Kalifornii, owacyjnie witany przez tamtejszą Polonję i amerykańskie koła sportowe. Por. Bohomolec jest gościem jednego z senjorów miejscowej kolonii polskiej, Jana Romanowicza z Glendale, który zajmuje się organizowaniem odczytów dzielnego żeglarza polskiego.

WALNE ZGROMADZENIE KRAKOWSKIEGO ZWIĄZKU GIER SPORTOWYCH.

W dniu wczorajszym w Sali Sokoła odbyło się doroczne walne zgromadzenie K. O. Z. G. S. przy udziale delegatów 30 towarzystw z Krakowa, Tarnowa, Częstochowy, Chrzanowa i Kęt. Po udzieleniu absolutorjum ustępującym władzom, wybrano nowe w składzie: **protektor** mjr. Sobol, **prezes**, por. Pawlik, **wiceprezesa** inż. Preusner i por. Duszczyński, **sekretarz** Hirsch, zast. Kuczyński, **skarbnik** Głab, **kpt. związkowy** Piotrowski, **członkowie zarządu** pp. inż. Scheinbach, st. przodownik Tirkel, Klein i Rutka, referent prasy i propagandy Nowak, **Wydział spraw sędziowskich: przewodniczący** Kacengold, zast. prof. Lubowiecki, **sekretarz** Eberhardt, referent obsady Seifert, **członek wydziału Kamińska. Wydział Gier i Dyscypliny: przewodniczący** Matla, zastępcy Baster i Sobesto, **sekretarz** Früst, zast. Sasowski, **członkowie wydz.** April, Przybycień, Bania, Maszybrowski, Proszak i Romanowski. **Komisja rewizyjna** Apsel, Puka i Cymborski, zast. Moskał i Szumiec. **Delegaci na Walne Zgr. PZGS** por. Kossman, dyr. Sikorski i Piotrowski.

KUSOCIŃSKI PRZYSTĄPIŁ DO YMCA.

Warszawa PAT. Janusz Kusociński, który — jak wiadomo — wystąpił z klubu „Warszawianka“, — podpisał obecnie zgłoszenie do sekcji lekkoatletycznej klubu Ymca.

PIĘŚCIARZE BERLIŃSKIEJ MAKKABI W POLSCE.

Donieśliśmy już o gościnie berlińskiej Makkabi, którzy w sobotę 2-go lutego spotkają się z IKP. w Łodzi, w niedzielę zaś walczą w Warszawie z tamtejszą Makkabi — Osemka berlińczyków, która intensywnie trenuje pod kierownictwem eksmistrza Niemiec w wadze lekkiej Malca, przyjeżdża w składzie: Joschkes, Balsam, Franke, Brannwein, Neuman, Stadtländer, Kronfeld, Schanzer. Większość pięściarzy posiada na terenie Niemiec ustaloną markę.

CHMIELEWSKI—BERNLOEHR turniej pięściarski w Poznaniu

Sekcja pięściarska klubu IKP otrzymała zaproszenie dla Chmielewskiego na turniej bokserki w Poznaniu. Turniej ten organizuje poznański Sokół w wagach półśredniej, średniej i półciężkiej. Turniej odbędzie się w dniach 30 i 31 marca br.

Chmielewski ma mieć za przeciwnika doskonałego pięściarza niemieckiego, Bernlöhra, z którym zmierzył się już w ramach meczu pięściarskiego Polska—Niemcy w Dortmundzie. Wówczas Chmielewski przegrał na punkty, obiecał jednak, że poznał go w tej walce na tyle, że w następnej już mu się zrewanżuje. Ciekawe, czy Łodzianin dotrzyma słowa? Pozaatem w wadze średniej startują Harneman i Przybylski.

BAER MA WALCZYĆ Z LASKYM.

Komisja bokserka stanu Nowy Jork uchwaliła, że najbliższym przeciwnikiem mistrza świata Maxa Baera w walce o mistrzostwo i tronu bokserki będzie Art Lasky. Mecz ma się odbyć w Filadelfji na stadionie Continental, który mieści 130,000 widzów. Za ten mecz Baer otrzyma 150,000 dolarów a Lasky tylko 35,000 dolarów.

POLSCY PINGPONGIŚCI JADĄ DO LONDYNU NA MISTRZOSTWA ŚWIATA.

Wyjazd polskiej drużyny pingpongowej na mistrzostwa świata w połowie lutego br. w Londynie dochodzi ostatecznie do skutku. Pojedzie 4-ch graczy, przypuszczalnie Enlich, Loewenherz, Pohoryles (Hasmonea lwowska) i Weinstek (Hasmonea warszawska).

PLYWACZKI DUŃSKIE PROFESJONALAMI.

Znana pływaczka duńska, rekordzistka świata Else Jacobsea przeszła do obozu zawodowców, wraz z nią porzuciła amatorstwo i mistrzyni Danii w pływaniu, Lilji Andersen.

103 SAMOCHODY PRZYBYŁY DO MONTE CARLO.

Do Monte Carlo przed zamknięciem kontroli międzynarodowego raidu automobilowego przybyły 103 samochody, na 151 startujących. Wśród przybyłych znajdują się również Polacy Nowak na Fordzie i hr. Łubieński na Packardzie. W piątek rozpoczęły się próby techniczne, które potrwają do niedzieli.

FRANCUZI ZWYCIĘZCAMI W RAJDZIE SAMOCHODOWYM DO MONTE CARLO.

Doroczny raid automobilowy do Monte Carlo zakończył się zwycięstwem ekipy francuskiej. Klasyfikacja indywidualna nie jest jeszcze znana.

PODGÓRZE CHCE POZOSTAĆ W LIDZE.

KS Podgórze zgłosił za pośrednictwem Krakowskiego OZPN-u dwa wnioski na walne zgromadzenie PZPN, a mianowicie o unieważnienie decyzji wydziału gier ligi w sprawie meczu Warszawianka—LKS, zaś w razie nieprzejścia tego wniosku, drugi wniosek o powiększenie ligi do liczby 12-tu klubów w rb. przez dodatkowe dodanie Podgórza.

KRAKOWSKA „WISŁA“ ZAPROSZONA DO LUXEMBURGA NA MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ PIŁKARSKI.

Krakowska Wisła została zaproszona do wzięcia udziału w międzynarodowym turnieju piłkarskim w Wielkim Księstwie Luksemburg, w czasie Świąt Wielkanocnych. Turniej ten zorganizowany zostanie na wielką skalę.

PIŁKARZE KRAKOWSCY NIE POJADĄ DO HOLANDJI.

Projektowany w terminie świąt Wielkanocnych wyjazd reprezentacji piłkarskiej Krakowa do Holandji w celu rozegrania tam zawodów międzymiastowych nie dojdzie do skutku, wobec braku wolnych terminów przez kluby ligowe. Możliwym jest, iż wyjazd piłkarzy Krakowa do Holandji nastąpi w późniejszym terminie.

MIĘDZYNARODOWE SPOTKANIA NASZYCH PIŁKARZY.

Na rok bieżący zakontraktowano tylko trzy mecze piłkarskiej reprezentacji Polski, a mianowicie 12 maja mecz Austrija—Polska w Wiedniu, 1 września mecz Belgja—Polska w Brukseli, (3. września mecz w Rotterdamie), 6. października mecz Polska—Austria w Polsce.

Pozatem projektowane są jeszcze mecze z Niemcami w Polsce (prawdopodobnie we wrześniu), z Jugosławją oraz z Rumunją (a po drodze z Bułgarią) po zakończeniu sezonu rozgrywek ligowych w listopadzie.

Reprezentacja Ligi ma walczyć z reprezentacją

KRONIKA

Wschód
słońca
7 m. 03

STYCZEN

Zachód
słońca
16 m. 12

29

WTOREK

25 Szabat 5695

PRYMUS UŻYWANIA TOG ADWOKACKICH W SĄDACH GRODZKICH

Naczelna Rada Adwokacka zajmowała się uchwałą adwokatów w jednym z miast Małopolski którzy wszczyli akcję zbiorową przeciwko przymusowi używania tog w czasie rozpraw w Sądach Grodzkich. Wnioskodawcy podnosili, że lepiej obejść się w czasach dzisiejszych bez teatralności.

Naczelną władzę Palestry skargi tę odrzuciły uznając, że obowiązek noszenia tog przed Sądami Grodzkimi opiera się na przepisach prawa i istnieje na terenie całego kraju.

LOKATORZY OBOWIĄZANI SĄ UPRZEDZĄC WŁAŚCICIELI DOMÓW O POWAŻNIEJSZYCH REMONTACH

Doniesie dla lokatorów orzeczenie w sprawie remontu mieszkań zapadło ostatnio w Izbie I. cywilnej Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy uznał że przy poważniejszych remontach, które ciążyą na właścicielu nieruchomości, lokator nie jest uprawniony do dokonywania samemu napraw bez uprzedniego zażądania wykonania ich przez właściciela nieruchomości, nawet gdyby były to roboty pilne.

WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU LEGJONISTÓW

Onegdaj odbyło się w Krakowie, zwyczajnie Walne Zebranie Związku Legionistów Polskich, Oddział Kraków, z udziałem przeszło 700 członków. Zebraniu przewodniczył poseł Starzak, wiceprezes Zarządu Głównego Zw. Leg. Pol. w Warszawie. W obradach uczestniczyli m. in.: wojewoda krakowski dr. M. Kwaśniewski i prezydent imasta dr. M. Kaplicki. W wyniku głosowania prezesem na najbliższy okres 2-letni wybrany został dr. Stanisław Korczyński naczelnik wydziału personalnego w Krak. Okręg. Kuratorjum Szkolnem. Do zarządu weszli: Alfred Wawrzecki, Stanisław Wilczyński, Bolesław Garbacki, por. Czesław Nabeł, Stanisław Stankiewicz, Ignacy Zacharjasiewicz, inż. Mieczysław Rakisz, dr. Jan Sendel, dr. Marjan Szremba, Konst. Więcek, dr. Zdzisław Kwieciński, Rudolf Zak, kpt. Władysław Passendorfer, dr. Jan Gołąb, rtm. Stanisław Broczyński.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj komedia muzyczna Oesterreicher-Bernauera z muzyką J. Świętochowskiego „Rafalski ogród“ z p. Hanką Ordonówną w rolj głównej. Jutro po cenach niższych, komedia J. Szaniawskiego „Plak“. W czwartek również po cenach niższych węgierska sztuka „To więcej niż miłość“.

— „KWIECISTA DROGA“ komedia Walentina Katajewa będzie najbliższą premierą teatru im. J. Słowackiego. Próby odbywają się od dłuższego czasu pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego.

— OSTATNI WYSTĘP STANISŁAWA DRABIKI. Stanisław Drabik, świetny tenor opery król. w Belgradzie wystąpi po raz ostatni przed wyjazdem do Belgradu w poniedziałek 4 lutego br. jako Canio w „Pajacach“ Leoncavalla i Turridu w „Cavalleria Rusticana“ Mascagniego. W partjach Neddy i Santuzzy wystąpi znakomita sopranistka opery warszawskiej Franciszka Platówna, a w partjach Tonia i Alfia ulubiony barytonista Eugeniusz Mossakowski.

— „KWIECISTA DROGA“ NA TLE NAJNOWSZYCH POCZYNAŃ TEATRALNYCH W SOWIETACH. Pod powyższym tytułem wygłosi odczyt dr. Władysław J. Dobrowolski w Collegium Wykładów Naukowych (Rynek gł. A—B 39) w czwartek 31 bm. o godz. 7 wiecz. w związku z premierą Walentina Katajewa w teatrze miejskim. im J. Słowackiego.

— TEATR „BAGATELA“ wystawia w dalszym ciągu przy wypełnionej widowni ciesząc się kolosalnym powodzeniem rewję przebojów pt. „Coś dla każdego“ z udziałem Soboltówny, Melodystówny, Janiny Leonowicz, Wojnara, Sucheickiego, Jankowskiego i innych.

— NA WYSTAWIE ZRZESZENIA ŻYDOWSKICH ARTYSTÓW MALARZY I RZEźBIARZY W KRAKOWIE zakupiło Muzeum Narodowe w Krakowie do Galerji Współczesnej imieniem Stanisława Wyspiańskiego obraz artysty malarza Esriela Regenboga ze Sanoka pod tyt. „Wnętrze Bożnicy Starej w Krakowie“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Czarna perła“ (Bodo, Reri).
ATLANTIC: „Rzymskie skandale“ (Edie Cantor) i „Bolero“ (Carola Lombard, George Raft).
BAGATELA: Rewja „Coś dla każdego“ i film „Wrogowie małżeństwa“ (Flip i Flap).
DOM ŻOŁNIERZA: „Pocałunek przed lustrem“.
PROMIEN: „Kocha.. lubi.. szanuje..“ i „Jarmark miłości“.
SŁONKO: „Naręczona z Wiednia“.
SZTUKA: „Miłość wśród śmiechu i łez“ (Wynne Gibson, Paul Lukas).
SWIT: „Dwie sieroty“ (Gariel Gabrio, Yvette Guilbert).
UCIECHA: „Weronika“ (Franciszka Gaal).
WANDA: „Uwodzicielka“ (Joan Crawford, Clark Gable).

DIWANY, CERATY, LINOLEUM
A. NUSSBAUM, DIETLA 45.

ŁOM SŁODOWY prawdziwy Dra WANDERA

— CIEKAWY KONKURS PREMIIOWY. Fabryka mydła „Kollontay z pralką“ zwróciła się do konsumentów, by odpowiedzieli na trzy pytania: „Co Pani ceni najwięcej w mydle „Kollontay z pralką?“ „Czyja zasługa jest największa?“ (mowa jest o 3 chemikach) i „Które ogłoszenie podoba się Pani najlepiej?“. Odpowiedzi będą bardzo interesujące. 2817k

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 28. 1. 1935. Akeje utrzymane. Dolar zwyklowo.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. dolarowa 53.25—53.40, 4-proc. Obl. Kom. B. Krajowego 46.25—46.50, 4-proc. Obl. Kolej. B. Krajowego 46.25—46.50.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Zapotrzebowanie nieco wyższe. Chybił w płaceniu 30 zwyklowo przy braku materiału. Robiono z papierów procentowych 4-proc. Prem. Poż. Dolarowa, 4-proc. Obl. Kolej. i 4-proc. Obl. Kom. Banku Krajowego po kursach ustalonych bez większych zmian. Obroty znaczniejsze.

Na pogiełdzu notowano jedynie Jaworzno po kursie 120.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania. Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara gotówkowego zwyklowa. Chęć kupna silniejsza przy małej stosunkowo podaży. W Krakowie dolar gotówkowy 5.33—5.36, czeki bankowe 5.34—5.38, Bank Polski płacił za dolara drobne sztuki 5.29, grubsze 5.30. Z innych walut Funt szterling 26—26.15, Frank szwajcarski 171.25—171.75, Marka niemiecka gotówka 199—202, wypłata 212.25—213, Korona czeska gotówka 21.75—21.90.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 28. 1. Kursy zamknięcia: Akeje: Bank Polski 96.75. Tendencja utrzymana. Papiery procentowe: 3-proc. budowlana 47.25, 5-proc. konwersyjna 66.25, 67, 66.50, 5-proc. konwers. kolejowa 61.50, 6-proc. dolarowa 76, 75.75, 7-proc. stabilizacyjna 71.13, 71.50, 71.38. Tendencja mocna. Listy zast. BGK. oraz Bku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 123.60, Gdańsk 172.83, Holandia 258.40, Londyn 26.10, Nowy Jork czek 5.40 i jedna czw., Nowy Jork telegraficzny 5.40 i pół, Paryż 34.93, Szwajcarya 171.45, Włochy 45.23, Berlin 212.55. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 28. 1. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.33 i pół przy tendencji mocnej. W godzinach wieczorowych wymieniano orientacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.33 oraz 5.36 w towarze przy tendencji mocnej.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 28. 1. Ceny transakcyjne: Zyto 90 ton 15.50 Ceny orientacyjne: Pszenica 15 i jedna czw. do 15 i trzy czw. Inne bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 28. 1. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.33, Londyn 15.23 i pół, Nowy Jork 3.13 i siedem ósmych, Bruksela 72.07 i pół, Medjolan 26.38, Madryt 42.22 i pół, Amsterdam 208.90, Berlin 123.95, Wiedeń noty 57.40, Sztokholm 78.55, Oslo 76.55, Kopenhaga 68.05, Praga 12.91, Warszawa 58.32 i pół, Białogród 7.02, Ateny 2.90, Konstantynopol 2.48, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.70 i pół, Japonja 88, Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 94.50, w Paryżu fr. fr. 1980, w Zurychu dol. 71.50 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 26. 1. Kursy otwarcia: Dillonowska 90, Stabilizacyjna 118, Dolarowa 76.125, Warszawska 67.50, Śląska 69.75. Kursy zamknięcia: Dillonowska 90, Stabilizacyjna nieotworzona, Dolarowa 76.50, Warszawska 67.50, Śląska nieotworzona. Tendencja słabsza.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 28. 1. Cynk dost. natychm. 123/16, termin 123/16, cyna natychm. 231 3/4—232 1/4, termin 228 7/8—229, Straits 232, ołów natychm. 10 3/8, termin 10 7/16, miedź natychm. 27 7/8—27 15/16, termin 29 3/16—29 1/4, Elektrolit 31—31 1/2.

Kartki, które zdecydowały o losie Saary...



Kartki użyte do głosowania podczas plebiscytu w Saarze, zostały przewiezione do fabryki papieru w pobliżu Genewy. Pod kontrolą policyjną zostały one zniszczone.

JEDYNA

WYCIECZKA DO PALESTYNY

URZĄDZONA PRZEZ EGZEKUTYWĘ ORG. SJONSKIEJ DLA ZACH. MAŁOP. I ŚLĄSKA ORAZ WYDAWNICTWO „NOWEGO DZIENNIKA“

PRZEDŁUŻA TERMIN ZGŁOSZEŃ do dnia 3 LUTEGO br.

Zgłoszenia na pozostałe kilka miejsc przyjmuje w miarę kolejności

Egzekutywa Organizacji Sjonskiej w Krakowie, ulica Dietla L. 107. — Telefon Nr. 108-84

Lwowska giełda zbożowa

Lwów, 28. 1. O. Na dzisiejszej giełdzie zbożowej zaznaczyły się obroty prawie we wszystkich artykułach. Pszenica, jęczmień, kukurudza, bobik mąka, hreczka, kasza hreczana, proso, mąka pszenna, otręby pszenne oraz kasza jęczmienna i pęczak awansowały w cenie. Ceny innych artykułów niezmiennione. Tendencja naogół zwykła, usposobienie silne.

Pszenica jednolita Podw. 17—17.25, Lwów 19—19.25, pszenica zbiorowa Podw. 15.75—16, Lwów 17.75—18, jęczmień jednol. Podw. 14.25—14.50, jęczmień zbior. 13.25—13.50, Lwów 14.50—14.75, kukurudza kraj. Podw. 16—16.25, bobik 14.50—15, wyka czarna 20.50—21.50, wyka szara 19—20, hreczka przemiał 15.15—15.75, Kasza hreczana 27—29, siemię konopne 24—25, proso kraj. 16.50—17, mąka pszenna gat. IA 31—31.50, IB 29—29.50, IC 27—27.50, ID 26.25—26.75, IIA 24.50—25, IIG 23—23.50, IID 21.50—22, IIE 20—20.50, IIF 18—19.50, IIG 17—17.50, IIIA 12.50—13, IIIB 11.50—12, mąka pszenna razowa 17—17.50, mąka pszenna gruba 8.25—8.50, średnia 8—8.25, mialka 8.75—9.25, kasza jęczmienna grubsza Lwów 23—24, pęczak nr. 10 — 23—24. Inne kursa niezmiennione.

Jalu Kurek laureatem nagrody Polskiej Akademii Literatury

Warszawa, 28. 1. PAT. Polska Akademia Literatury na posiedzeniu w dn. 28 bm. uchwaliła przyznać nagrodę P. A. L. dla młodych Jalu Kurkowi na podstawie fragmentu jego powieści pt. „Grypa szaleje w Naprawie“, ogłoszonego w roku 1935 w jednym z czasopism literackich.

Poza laureatem zgłoszone były kandydatury: Wojciecha Bąka, Światopek Karpinińskiego, Romana Kolonickiego, Adolfa Rudnickiego, Elżbiety Szemplińskiej, Zbigniewa Unilowskiego i Wandy Wasilewskiej.

Nagroda wynosi 3000 zł.

Wzmoczona akcja komunistów bułgarskich

Sofia, 28. 1. PAT. W sobotę wieczorem kilku uzbrojonych komunistów przedostało się do jednej z fabryk w okolicach Sofji. Związali oni stróża, poprzecinali przewody telefoniczne i wygłosili kilka podburzających przemówień do robotników, po czym zbiegli przed przybyciem policji.

Przed kilku dniami około 20 komunistów zatrzymało podmiejski pociąg z robotnikami. Po wygłoszeniu przemówień do robotników pozwolili odjechać pociągowi bez przeszkód.

Odnalazł się zagubiony transport złota

Londyn, 28. 1. PAT. „Evening Standard“ donosi, że ładunek złota wartości 6.000 funtów szterlingów, zgubiony w czasie przelotu z Paryża do Londynu przez samolot angielski, odnaleziony został w pobliżu New Romney w hrabstwie Kent. Jak wiadomo, po stwierdzeniu zniknięcia ładunku przypuszczano, że wpadł on do morza.

Moskwa, 28. 1. PAT. Na Morzu Ochockim od kilku dni sroży się niezwykle silna burza. Żegluga na morzu została przerwana. Wiele okrętów, które tam zdążyły zawinąć do portów, znajduje się w niebezpieczeństwie. Trzy parowce wyruszyły na pomoc.

Zadajcie wszędzie „Nowego Dziennika“

Palestyna woła o siły robocze brak robotników w koloniach

Tel-Awiv 28. 1. (ŻAT) Wedle doniesień Histadrutu w koloniach Bnej Brak, Herzlia PetachTikwa i innych potrzeba obecnie kilkuset nowych robotników. Histadrut w Tel-Awivie już w pierwszej połowie stycznia zawarło kontrakty robotnicze na sumę 150,000 f. szt. Kontrakty tegoroczne przekroczą niewątpliwie sumę kontraktową 270,000 f. szt. za rok 1934, będą więc potrzebni dodatkowi robotnicy w liczbie co najmniej 500.

Nowy York, 28. 1. ŻAT. Wczoraj w Astor

Hotel nastąpiło otwarcie kampanji pół miliona dolarów na rzecz Ż. F. N. Na uroczystości inauguracyjnej zebrano 25,000 dolarów. Opłata za zaproszenia na uroczystość wynosiła 25 dolarów.

Warszawa, 28. 1. ŻAT. Wedle otrzymanych przez ŻAT-ną autentycznych wiadomości, władze lotewskie zarządziły usunięcie skarbonek Ż. F. N. z instytucji żydowskich. Ta represja w stosunku do Ż. F. N. wywołała rozgorzyczenie w kołach sjonistycznych.

Osadnictwo rolne na pierwszym planie Jakiemi drogami pójdzie kolonizacja

Jerozolima, 28. 1. ŻAT. Wczoraj odbyła się konferencja prasowa, na której L. Jaffe, Artur Rupin i Eliezer Kaplan udzielali wyjaśnień w sprawie projektów na najbliższą przyszłość, zapowiadając rozpoczęcie nowej ery w dziejach odbudowy Palestyny. Jaffe omówił obszernie olbrzymie znaczenie pracy chalućowej i kapitału narodowego. Bez ofiarnej pracy chalućów i bez inwestycji Funduszu Narodowego — oświadczył mowca — Palestyna nie osiągnęłaby obecnego szczybla rozwoju i nie stałaby się miejscem schronienia setek tysięcy Żydów. Kapitał narodowy uutorował drogę dla inicjatywy prywatnej, tworząc przesłanki dla skutecznego rozwoju przedsiębiorstw prywatnych. Keren Kajemet inwestował w Palestynie 1.600.000 funtów szt. Od chwili obecnej — oświadczył w końcu Jaffe — główna uwaga będzie poświęcona ko-

lonizacji rolnej i w tym kierunku odbywać się będzie główna działalność Keren Hajesodu.

Następnie Rupin wskazał, że ludność wiejska stanowi nie więcej, niż 15 proc. całego jiszuwu. Musimy — oświadczył — koniecznie powiększyć w nadchodzącym roku osadnictwo rolne. Przeszło 500 rodzin skolonizowanych będzie w ciągu tego roku w Emek Chefer. Przeszło 8.000 kandydatów oczekuje z niecierpliwością możliwości osiedlenia się na roli.

Ostatni referował p. Kaplan, który informował o dobrej obecnie sytuacji finansowej Agencji Żydowskiej. Uzyskana ostatnio pożyczka pół miliona funtów otwiera nowe perspektywy na forum międzynarodowym. P. Kaplan wyraził przekonanie, że uzyskanie nowej pożyczki jest możliwe i zostanie przez Agencję osiągnięte.

Strajk protestacyjny w łódzkim przemyśle włókienniczym

został proklamowany na dzień jutrzejszy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Łódź, 28. 1. (G) Na środe został proklamowany jednodniowy strajk protestacyjny przemysłu włókienniczego w Łodzi spowodu niedotrzymania umowy zbiorowej. W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego odbywał się cały szereg masówek robotniczych. Wyznaczono lotne komisje strajkowe, które będą czuwały nad przebiegiem strajku i solidarnością robotników.

Łódź, 28. 1. G. Odbyło się tu zebranie radców Izby Rzemieślniczej w Łodzi, na którym postanowiono wysunąć trzech kandydatów na stanowisko dyrektora Izby: posła Dobosza, p Wagne-

ra i Kluska.

Demonstracyjne pocałunki...

Łódź, 28. 1. (G) W łódzkim sądzie okręgowym toczyła się dziś rozprawa przeciwko Janowi Kuśmirowi, którego bronił adw. Kowalski zwolniony niedawno w procesie endeckim. Gdy adw. Kowalski wszedł na salę oskarżony mimo protestów eskortującego go policjanta rzucił się w ramiona i zaczął się obopólne całowanie. Zwraca uwagę fakt, że adw. Kowalski w czasie przewodu sądowego domagał się zbadania poczytalności umysłowej Kuśmira, do czego sąd się przychylił.

Krwawy strajk górników 86 zabitych. — 500 aresztowanych

Szanghaj, 28. 1. PAT. W kopalniach węgla Fun-Czun wybuchł strajk, w którym bierze udział 2.300 robotników. Pomiędzy strajkującymi a policją doszło do starcia, w któ-

rego wyniku 86 górników zostało zabitych a przeszło 60 odniosło rany. Aresztowano zgórą 500 robotników.

Sensacyjna rewizja w Domu Akademickim we Lwowie

Aresztowania wśród mieszkańców Domu Akademickiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 28. 1. (O.) Dziś, o godzinie 10 w nocy ukazał się we Lwowie oficjalny komunikat następującej treści:

W związku z wybuchem dwóch petard na politechnice lwowskiej, co miało miejsce przed dwoma dniami, policja na polecenie prokuratora zarządziła poszukiwania za studentem Ungarem, zamieszkałym w Polskim Domu Akademickim, przy ul. Łozińskiego 7,

Dziś, o godz. 7.30 wieczór Dom Akademicki został otoczony przez policję, która przybyła w helmach, na tzw. „pościgówce“.

Wraz z policją wkroczyli do Domu Akademickiego szef prokuratury przy Sądzie Okręgowym dr. Chirowski, prokurator dla spraw politycznych dr. Prachtel-Morawiański, starosta grodzki Klimon

i rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza Ciecchanowski.

Ponieważ Ungara nie zastano w swoim pokoju, przystąpiono do rewizji w Domu Akademickim. Rewizja ta dała wyniki pozytywne.

Znaleziono 1 granat, flaszkę z nieznanym płynem, większą ilość śrutu oraz rurę żelazną. Zachodzi podejrzenie, że przedmioty te służyły do fabrykacji petard.

Wobec tak rewelacyjnych wyników rewizji zarządzono energiczny pościg za Ungarem, wysyłając za nim listy gończe.

Na miejscu zostali aresztowani: współlokator Ungara Kalamarski, student Donajewski, portjer Janik i zarządca Domu Akademickiego Wojtas.

Wiceburmistrz Jerozolimy dr. Daniel Auster

W uzupełnieniu wiadomości o biografii dra Daniela Austera, pierwszego wiceburmistrza Jerozolimy ogłaszamy jeszcze następujące szczegóły: Dr. Daniel Auster liczy obecnie 42 lat. Urodził się w Małopolsce, w Stanisławowie, a studia prawnicze ukończył w Wiedniu. W 1914 roku udał się do Palestyny, jako turysta. Po wybuchu wojny światowej brał udział w kampanji palestyńskiej, jako oficer austriacki, przebywając w Damaszku. W tym charakterze był łącznikiem pomiędzy żydostwem palestyńskim a drem Ruppinem, który w okresie wojny znajdował się w Konstantynopolu. Wszystkie sprawy pieniężne zespolone z odbudową zniszczonych pozycji leżały w kompetencji dra Daniela Austera. Sprawozdanie polityczne Egzekutywy Sjonistycznej złożone na pierwszym Kongresie po wojnie światowej podkreśla w szczególności ofiarną działalność Austera dla dobra Palestyny. Po ukończeniu wojny osiedlił się Auster w Palestynie. W ciągu dwóch lat kierował departamentem prawnym Komisji delegatów (Waad Haacirim), przybyłej po wojnie do Palestyny pod przewodnictwem dra Weizmanna. Daniel Auster był twórcą żydowskich sądów pokoju w całej Palestynie. W r. 1920 otworzył w Jerozolimie kancelarię adwokacką. Daniel Auster jest ogłonym sjonistą. Przed nominacją został dr. Auster zawezwany do Wysokiego Komisarza, który donosił mu o nominacji i życzył owocnej pracy.

Jak wiadomo, dr. Daniel Auster został zamianowany wiceburmistrzem Jerozolimy ale ze specjalnymi prerogatywami. Jest on nie tylko zastępcą burmistrza, ale burmistrz zobowiązany jest radzić się i pracować razem z pierwszym wiceburmistrzem. Drugi wiceburmistrz Arab, Jakób Faradz spełnia swoje funkcje tylko w wypadku, gdy burmistrz i pierwszy wiceburmistrz są nieobecni.

Śnieg w Jerozolimie

Onegdaj spadł w Jerozolimie obfity śnieg. Nad miastem przeszła burza i deszcz, który potem zamienił się w śnieżyce, trwającą dłuższy czas.

Nad ranem temperatura obniżyła się.

Tajemnicza strzelanina

Jerozolima, 28. 1. ŻAT. Jak donosi „Dawar“, w dniu 22 bm. miała miejsce strzelanina w Giwat Chaim w Emek Hefer. W godzinach porannych padło 5 strzałów do kilku strażników w Giwat Chaim, potem strzały te powtórzyły się. Wszystkie strzały chybiły. Na telefoniczne zwrócenie się posterunku policji w Kfar Witkin odpowiedział, że wskutek złego stanu dróg nie może wysłać policjantów. Giwat Chaim skomunikowało się następnie telefonicznie z Jerozolimą i zgodnie z instrukcją głównej komendy policji wysłano do Giwat Chaim 6 policjantów z okolicznych posterunków.

Przed wznowieniem procesu o Protokoły Mędrców Sjonu

Bern, 28. 1. ŻAT. Jak się dowiaduje przedstawiciel ŻAT-nej, przewodniczący trybunału w procesie o Protokoły Mędrców Sjonu, sędzia Meyer, otrzymał już ekspertyzę ze strony oskarżonych w tej sprawie pułk. Fleischhauera z Erfurtu. Pozostałe ekspertyzy będą doręczone sędziemu w dniach najbliższych. Elaborat narodowo-socjalistycznego eksperta obejmuje kilkaset stron maszynopisu. W związku z tem utrzymują, że dalszy ciąg procesu nastąpi nie wcześniej niż z końcem lutego. Wedle procedury wszyscy trzej eksperci zapoznają się winni ze wszystkimi ekspertyzami, co wymaga naturalnie pewnego czasu.

Związek Rewizjonistów przeciw „Jüdische Rundschau“

Echa sprawozdania z konferencji krakowskiej

Paryż, 28. 1. ŻAT. Komitet Wykonawczy Światowego związku rewizjonistów wystąpił ze skargą na podstawie układu „A“, zawartego między Związkiem Rewizjonistów a Światową Organizacją Sjonistyczną. Egzekutywa rewizjonistyczna zwróciła się do Organizacji Sjonistycznej w Niemczech z listem, który głosi m. in.: W „Jüdische Rundschau“ z 15 stycznia 1935 ukazała się notatka o światowej konferencji rewizjonistycznej w Krakowie, która zawierała następujący passus: „Wniosek maksymalistów w sprawie wysłania do przywódcy terrorystycznego Achimeira depeszy powitalnej spotkał się z widocznym sprzeciwem. Wedle sprawozdań prasy targowano się w kuluarach o każde słowo. Wygląda, jak gdyby umiarkowani rewizjoniści czuli się niezupełnie pewni przy tej manifestacji solidarnościowej.“

Rewizjoniści piszą dalej: Układ podpisany przez Biu Guriona w imieniu Organizacji Sjonistycznej i Zabotyńskiego w imieniu Brit Hacochar zawierał m. in. następujące postanowienia: Wszystkie strony obojczy obowiązuje się zastosować jak najsurowsze środki celem uniknięcia niedopuszczalnych poczynań w walce międzypartyjnej, jak oszczerstwo, złośliwość, która dotyka honoru osobistego jednostki lub skupienia, rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, denuncjowanie, obraza odznak, sztandarów i uniformów. Następnie w krajach, w których ten czy ów kierunek sjonistyczny jest za-

kazany przez władze, bądź też jest źle widziany, żadne kierownictwo lub pojedyncze osoby nie mogą zwalczać tego kierunku przy pomocy władzy pośredniej lub bezpośredniej.

Nie ulega wątpliwości — głosi list kierownictwa rewizjonistycznego, — że określenie Achimeira, jako terrorystycznego przywódcy stanowi jaskrawe pogwałcenie podpisanego układu Achimeir przebywa obecnie w więzieniu i rząd palestyński ujawnił chęć pozbawienia go obywatelstwa. Ponieważ istnieje uzasadnione niebezpieczeństwo, że się go wyśle z kraju, cała żydowska opinia w Palestynie zajęła protestujące stanowisko wobec tego zarządzenia władz palestyńskich.

Publiczne nazwanie Achimeira przywódcą terrorystycznym może w tej sytuacji posłużyć administracji palestyńskiej za usprawiedliwienie jej postępowanie. Ponieważ „Jüdische Rundschau“ jest oficjalnym organem Organizacji Sjonistycznej w Niemczech zwracamy się w myśl par. 7. układu londyńskiego do C. K. Zjednoczenia Sjonistycznego w Niemczech z żądaniem pociągnięcia do odpowiedzialności redakcji „Jüdische Rundschau“, zastosowanie wobec niej przewidzianych sankcyj i spowodowanie, aby „Jüdische Rundschau“, w najbliższym numerze zamieściła odpowiednie sprostowanie.

Odpis tego listu został przesłany do Egzekutywy w Londynie.

Wymiary podatkowe muszą odpowiadać rzeczywistości

Ważny okólnik ministerstwa Skarbu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28. 1. Sin. Rok bieżący będzie pierwszym rokiem podatkowym, w którym wymiary podatków będą dokonane na podstawie nowych przepisów, zawartych w ordynacji podatkowej. Wobec tego minister skarbu zwrócił się ze specjalnym okólnikiem do urzędów podatkowych. Minister podniósł, że ordynacja podatkowa nie ozna-

cza tylko formalnej kodyfikacji przepisów, lecz wprowadza zasadę, że wszelki wymiar podatku musi być oparty na konkretnym materiale. Obowiązek oparcia wymiaru na materiale faktycznym należy rozumieć w ten sposób, że każdy wymiar podatkowy winien być zgodny z rzeczywistym dochodem lub obrotem płatnika.

Ze Związku Żydowskich Spółdzielni w Polsce

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28. 1. ŻAT. Odbyło się tutaj posiedzenie Rady Związku Żydowskich Spółdzielni w Polsce (Rymarska 6) pod przewodnictwem prezesa senatora Szeroszewskiego. W posiedzeniu brał udział: posłowie Rosmarin i Sommerschein,

dr. Gerstmann ze Lwowa, Goldstein (Częstochowa), dr. Silberschein (Lwów) dr. Taube (Lwów) i dr. Turton (Katowice).

Wobec zgłoszenia dymisji przez dyrektora związku dra Parnesa Rada jednogłośnie uchwaliła powierzyć tymczasowe prowadzenie agend rewizyjno-instrukcyjnych p. Michelsonowi. Rada powzięła jednomyślną uchwałę w sprawie zrównoważonego budżetu związku. Powzięte uchwały stwierdzają

zupełną zgodność wszystkich bez wyjątku członków rady odnośnie do wszystkich spraw, które znajdują się na porządku dziennym co dowodzi, że niema różnicy zdań w ujęciu zadań i metod prac związku i świadczy o jednolitości żydowskiego ruchu spółdzielczego w Polsce.

NARCIARZE CZESCY ZWYCIĘZAJĄ W JUGOSŁAWJI.

Na mistrzostwach narciarskich Jugosławji odno-
czą czescy narciarze wielkie sukcesy. Zajęli oni
pierwsze miejsce w biegu sztafetowym 5×10 km.,
oraz zdobyli pierwszych 6 miejsc w biegu na 18
km. Pierwszym był tutaj znany w Polsce Musil,
który osiągnął czas 1 g. 11 sek.

Jak wiadomo, polscy narciarze do Jugosławji nie
pojechali ze względu na start w mistrzostwach nar-
ciarskich Niemiec w Garmisch Partenkirchen.

SKOK 90-CIOMETROWY(!) NA NARTACH.

Nowy Jork PAT. W Stanach Zjednoczonych, w
Lake City, amerykański narciarz pochodzenia nor-
weskiego, Alf Engen, osiągnął rekordowy skok u-
stany — 90 m. Jest to nowy rekord skoczni. Po-
przedni rekord należał również do Engena i wyno-
sił 83 m.

MECZ MIĘDZY KANADYJCZYKAMI.

Mecz rewanżowy hokejowy, rozegrany między
paryskimi Kanadyjczykami a londyńskimi Kana-
dyjczykami zakończył się ponownym zwycięstwem
„Paryżan“ w stosunku 7:1.

MECZ NARCIARSKI SZWECJA — FINLANDJA.

Finlandja — Szwecja, nieoficjalny mecz narciar-
ski obu państw odbył się w Umea w Szwecji, gdzie
spotkali się najlepsi zawodnicy dwu mocarstw pół-
nocnych w biegu na 27 km. Zwyciężył Szwed Hag-
blad w czasie 2:01:42 godz. przed Finem Heikkone-
nem, który do dwudziestego kilometra prowadził
jeszcze. Dalsze dwa miejsca zajęli bracia Lindgren,
piątym był znowu Fin Partanen.

SONIA HENJE ZATRZYMUJE MISTRZOSTWO ŁYŻWIARSKIE EUROPY W JEŹDZIE FIGURO- WEJ PAŃ.

Zurych PAT. W St. Moritz zakończyły się w so-
botę mistrzostwa Europy w jeździe figurowej pań.
Mistrzostwo zdobyła dotychczasowa mistrzyni
świata Sonia Henje (Norwegia), która górowała bez
apelacyjnie nad pozostałymi zawodniczkami. Wice-
mistrzynią została Landbeck (Austria), trzecie miej-
sce zajęła Angielka Colledge.

SCHAEFER ZNOWU ŁYŻWIARSKIM MISTRZEM EUROPY.

W mistrzostwach łyżwiarskich Europy w jeździe
figurowej panów zwyciężył faworyt Schaefer (Au-
stria), który był bezkonkurencyjny. 2) Caspar (Au-
stria), 3) Dunn (Anglia), 4) Baier (Niemcy).

W jeździe parami 1) Herber—Baier (Niemcy), 2)
Papetz—Zwack (Austria), 3) Gallo—Dillinger (Wę-
gry).

Zatem mistrze świata Schaeffer i Henje nadal
bezapelacyjnie królują.

EVENSEN MISTRZEM ŁYŻWIARSKIM NORWEGJI.

Łyżwiarskie mistrzostwo Norwegii w jeździe szy-
bkiej zdobył mistrz świata Eversen przed Rallan
grudem.

EPILOG WALNEGO ZGROMADZENIA KOZPN.

Zarząd KOZPN ukarał dożywotnią dyskwalifi-
kacją p. dr. Klimkiewicza, prezesa klubu KS. Bo-
cheńskiego oraz 5-cio letnią dyskwalifikację p. kpt.
Babireckiego, znanego sędziego piłkarskiego, za
niesłuszne i niepoparte dowodami zarzuty, rzucone
na Walnem Zgromadzeniu na poszczególnych
członków Zarządu KOZPN.

WAWEL — SOKÓŁ (RYBNIK) 14:0!!

Los wszystkich śląskich zespołów, które odno-
sily w bieżącym sezonie wysokie porażki w Krako-
wie — podzielili także wczoraj i Sokół, który prze-
grał z Wawelem w nienotowanym dotychczas w
Krakowie stosunku 14:0. Wawel mimo braku Mo-
rawy panował nad sytuacją we wszystkich spotka-
niach, odnosząc zdecydowane zwycięstwa. Najle-
piej tym razem wypadli Chrostek I, Nowicki i Ko-
lonko, którzy znokautowali swych przeciwników.
U gości dopisali jedynie Berger i Kolonko II.

W poszczególnych walkach zwyciężyli: w wadze
muszej Chrostek II. (W) z Bergerem (S). W wadze
koguciej Szczurek (W) z Sitką (S). W wadze piór-
kowej Nowicki (W) przez nokaut z Orzechowskim
(S). W wadze lekkiej Chrostek (W) również przez
nokaut z Plutą. W wadze półśredniej Panzer (W)
z Sobikiem. W wadze średniej Kolonko (W) przez
k. o. z Zieleznym (S) oraz w wadze p. ciężkiej Pie-
niązek (W) z Kolonką II (S). W ringu i na punkty
sędziował całkiem dobrze p. Winiarski. Publiczno-
ści około 500.

O TEM CO ŁĄCZY I DZIELI...

Zamiast układu - scharmonizowanie punktów widzenia

Kiepskie horoskopy konferencji londyńskiej

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 27. 1. (R) Prasa dzisiejsza poświęca wiele
miejsca sprawie wizyty londyńskiej premiera Flan-
dina i ministra Laval. Jak wiadomo, wizyta ta
dojdzie do skutku 31 stycznia b. r.

Program rozmów został już szczegółowo opra-
cowany przez rząd angielski. Projekty angielskie
były głównym przedmiotem konferencji, jaką od-
był wczoraj premier Flandin i min. Laval z amba-
sadorem angielskim Clerkiem, oraz radcą amba-
sady Campbellem. Podczas wizyty londyńskiej roz-
ważane być mają zagadnienia, które daleko wybie-
gają poza zainteresowanie dwóch państw. Zapow-
wiadana jest wymiana poglądów w sprawie projek-
towanych przez Francję paktów w kwestji rozbroje-
nia, w sprawie uznania zbrojeń niemieckich i po-
wrotu Rzeszy do Ligi Narodów. Dzienniki przypu-
szczają, że pomimo informacyjnego charakteru
konferencji londyńskiej mogą jednakże być powzięte
decyzje szczególnie w zakresie inicjatyw, z ja-
kimi wspólnie wystąpić mają Anglia i Francja.

Wstępem do obrad londyńskich była wczorajsza
wizyta ambasadora Clerka i radcy Campbella u
premiera Flandina i min. Laval. Miała ona na ce-
lu, jak zapewnia „Paris Midi“ zakomunikowania
rządowi Francji ostatnich instrukcyj, otrzymanych
z Foreign Office w związku z podróżą londyńską.
Ta konfrontacja poglądów potwierdziła zmiany,
jakie zaszły w stosunkach pomiędzy Anglią a
Francją od czasu ostatniej wizyty Simona w Pary-
żu. Ta podróż brytyjskiego męża stanu stanowi pe-
wną datę, gdyż znaczy ona końcowy punkt okre-
su, rozpoczętego przez notę z dn. 17 kwietnia, wy-
słaną przez min. Barthou do rządu W. Brytanji, w
której to nocie zostały zerwane rokowania w spra-
wie rozbrojenia.

Od czasu plebiscytu w Saarze, sytuacja uległa
zmianie. Francja, pragnąc zachować korzyści, wy-
nikające z wyprostowania swej linii dyplomatycz-
nej, przyrzekła Małej Entencie i Związkowi So-
wieckiemu, że zawrze z nimi traktaty wzajemnej
pomocy, nawet bez udziału Niemiec. W ten sposób
Francja nie może już zrezygnować w Londynie ze
swobody działania, Anglia zaś z nieufnością odno-
si się do tego, że Francja tak zdecydowanie anga-
żuje się w Europie środkowej i Wschodniej. Łań-
cuch paktów, jaki Francja pragnie stworzyć od
północnej do południowej Europy i który wraz z
układem naddunajskim łączyłby Locarno Wschod-
nie z paktami Ententy Bałkańskiej, nie znajduje
uznania w Anglii.

Już teraz „Times“ ostrzega Francję, że może li-
czyć tylko na ogólne poparcie Anglii dla przygo-
towujących się paktów. Zato Foreign Office zachę-
ca Francję do zastosowania w praktyce zasady
równouprawnienia i do zniesienia ograniczeń woj-
skowych, narzuconych Niemcom, Austrii, Węgrom
i Bułgarji.

To wszystko nastąpiłoby wzajemian za zawarcie
konwencji, ograniczającej zbrojenia.

W ten sposób W. Brytanja, domagając się tego
w dziedzinie zbrojeń w imieniu państw zwycię-
skich, odłącza się od Francji w najważniejszej
sprawie bezpieczeństwa. Nie zabierając z sobą do
Londynu żadnych kontroprojektów, premier Flan-
din i min. Laval okazują w ten sposób, że chodzi
tylko o scharmonizowanie punktów widzenia, a nie
o zawarcie układu.

Rokowania z Rzeszą będą kamieniem probier-
czym współpracy francusko-angielskiej.

Historja jednego „cudu“

Kulisy rewolucji narodowo socjalistycznej w Niemczech

Berlin, 27. 1. (PAT). Z okazji drugiej rocznicy
rewolucji narodowo-socjalistycznej „Voelkischer
Beobachter“ zamieszcza dziś wywiad z premierem
Goeringiem, odsłaniający ciekawe szczegóły o za-
kulisowych wydarzeniach, jakie poprzedziły no-
minację Hitlera na kanclerza Rzeszy.

W dn. 30 stycznia 1933 r. Goering oświadczył
m. in. co następuje: W przeddzień 30 stycznia by-
liśmy wszyscy w stanie największego napięcia. —
Zdawało się, że nasze mozolne przygotowania w o-
statniej chwili mają być zniszczone przez gwałto-
wne zamach i intrygi Schleicher. 29 stycznia pop.
wszystko było dokładnie ułożone, jednak wieczo-

rem doszły nas słuchy, że Reichswehra ma być
zmobilizowana i Schleicher przygotowuje zwycza-
jną rewoltę, aby niedopuszczyć do prawidłowego u-
tworzenia rządu. Oznaczało to napięcie nerwów do
największego stopnia. Wódz jednak postarał się,
aby wykonanie tego planu stało się niemożliwe.

Dnia 30 stycznia o godz. 11ej przedp. udaliśmy
się do sędziwego feldmarszałka. Byliśmy tam krótko,
nominaacja trwała tylko 7 minut. Wspominając
tę chwilę, mogę jedynie tylko stwierdzić: nie tu
nie da się wytlómaczyć, ani też w drodze rozumo-
wania przedstawić. Wszystko to razem jest jak je-
den cud, o który naród cały walczył przez 14 lat.

„Sarajewo Dalekiego Wschodu“

..onflikt japońsko-sowiecki na widowni

Paryż, 27. 1. (R). Korespondent londyński „Echo
de Paris“ zwraca uwagę na utarczki, jakie miały
miejsce nad brzegami jeziora Boinor na granicy
mongolsko-mandżurskiej. Granica między Mandżu-
rją a Sowieką Mongolją przechodzi przez to jezio-
ro w kierunku ze wschodu na zachód. Obecnie
Mandżurja zgłosiła swe pretensje terytorjalne w
tych okolicach. Konflikt, który teraz pozornie ma

miejsce między Mandżurją a Mongolją, w rzeczy-
wistości stawia przeciwko sobie Japonję i Związek
Sowiecki, gdyż Sowiety już przez usta Człeczerina
podtrzymywały swe prawa do Mongolji. W kołach
londyńskich wyrażają obawy, aby rodzący się obe-
nie nad brzegami jeziora Boinor konflikt, nie ode-
grał roli pewnego rodzaju Sarajewa na Dalekim
Wschodzie.

Groźny pożar w Wilnie

Wilno, 27. 1. (PAT). Dziś o godz. 4 nad ranem
wybuchł groźny pożar w fabryce futer Segal przy
ul. Popiławskiej nr. 28. Spłonęło 17 maszyn oraz
15.000 skór baranich, lisich i t. p. Straż ogniowa
pracowała nad ugaszeniem pożaru do godz. 14ej.
W czasie akcji ratunkowej uległy uszkodzeniu 3 sa-
mochody z taboru strażackiego. Straty wynoszą
przeszło 350 tys. złotych. Fabryka była ubezpie-

czona na sumę 130 tys. zł. Wskutek zniszczenia fa-
bryki postrada pracę około 40 robotników. Przy-
czyna niewyjaśniona.

Spłonął teatr w Brukseli

Bruksela, 27. 1. (PAT). Dzisiaj rano płonął tu do-
szcześnie teatr liryczny. Dzięki energicznej akcji
straży pożarnej ogień nie przerzucił się na sąsied-
nie budynki. Przyczyną pożaru, jak przypuszczają,
było krótkie spięcie. Ofiar w ludziach niema.

OD NASZYCH KORESPONDENTOW

Z Bielska

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie przy współpracy Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa, organizuje w dniach 2 i 3 lutego br. wycieczkę pociągiem popularnym z Bielska do Zakopanego. Odjazd z Bielska w sobotę dnia 2-go o godz. 6-ej, przyjazd do Zakopanego o godz. 11'10. Odjazd z Zakopanego w niedzielę dnia 3-go o godz. 20'15, przyjazd do Bielska o godz. 0'35. Cena przejazdu tam i z powrotem 750 zł Oplata na Fundusz Pracy 20 gr, razem 770 zł W pociągu miejsca numerowane. W programie grupowe wycieczki narciarskie pod kierownictwem fachowych przewodników Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa, na Kasprowy Wierch, Halę Gąsienicową i Kałatówki oraz indywidualne wycieczki autobusowe. Szczegóły w programach.

Informacji udzielają i sprzedają karty uczestnictwa do dnia 31 bm. godz. 18-tej: PBP. Orbis ul. 3-go Maja i Kasa osobowa na dworcu kolejowym. Ilość miejsc ograniczona.

Z Katowic

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

Wtorek godz. 20.: Walter i Gruszczyński (Występ gościny).

Środa godz. 20.: Hrabia Luksemburg (Występ operetki poznańskiej).

Czwartek godz. 20.: Rekruci (przedstawienie popularne).

Sobota godz. 16.: Krakowskie Zuchy (sprzedane).

Sobota godz. 20.: Janka (przedstawienie popularne).

Niedziela godz. 16.: Domek z kart (ceny niższe).

Niedziela godz. 20.: Człowiek który nie pije (sprzedane).

Kronika limanowska

ZYCIE ORGANIZACYJNE. Przy wybitnym udziale tut. gniazda „Akiby“ przeprowadzoną została akcja legitymacyjna, przyczem osiągnięto nałożony kontyngent, a temsamem są warunki do uzyskania mandatu na konferencję krajową.

WIECZORYNKA DLA DZIECI. W „Chamisz-azar-biszwat“ — Komisja Z. F. N. i gniazda „Akiby“ urządziły w lokalach prywatnych mec. Rolera wieczorynkę dla dzieci, której program wypełniły pieśni, deklamacje i sztuczka, odegrana przez IV gduł „Akiby“. Dzięki energicznej pracy tow. drowej Zollmannowej, w której rękach spoczywało całe kierownictwo, wieczorek wypadł imponująco. Dochód przeznaczono na K. K. L.

Z KOMITETU DLA POWODZIAN. Komitet powodzian otworzył bezpłatną kuchnię, w której zubożała diatwa żydowska otrzymuje dożywianie, a nadto w miarę możliwości odzież ciepłą. Akcją powyższą kieruje p. Wera Hammerschlag.

URUCHOMIENIE KINA W RAFINERJI. Z inicjatywy prezesa tut. Związku Rezerwistów uruchomiono kino w salach rafinerji, co miejscowa ludność powitała z radością.

Kronika nowosadecka

WALNE ZEBRANIE S. S. P. HITACHDUT odbyło się dnia 19 bm. Sprawozdanie z działalności Wydziału za rok sprawozdawczy oraz z lokalnej Komisji K. K. L. złożył przewodniczący parji tow. Gutreich Ch., z Komisji K. H. tow. Rosen A. z Ligi dla pracującej Palestyny tow. Landau S., z Busliji tow. Teicherówna S., z Gordonji tow. Bitner I., z Olim Poalim tow. Brand, kasowe oraz z akcji legitymacyjnej tow. Izakowicz H. W skład nowego Wydziału weszli tow. tow. Gutreich Ch., jako przewodniczący, któremu W. Zebranie wyraziło uznanie i podziękowanie za jego oddaną pracę, Bornfreund L., Bitner H., Isakowicz H., Landau S., Rosen A., Rubin M., oraz delegaci Busliji, Gordonji i Olim Poalim jako członkowie Wydziału.

ZJEDNOCZENIE KOBIEC ŻYDOWSKICH „WIZO“ W NOWYM SĄCZU urządziło dnia 20 bm. zebranie kobiet. Zagaiła w serdecznych słowach przewodnicząca miejscowej organizacji Wizy, poczem p. Marja Aptowa z Krakowa wygłosiła piękne przemówienie na temat: „Rola kobiety w odbudowie Palestyny“. Zebrana publiczność dziękowała referentce gorącymi oklaskami. Imieniem komitetu lokalnego organizacji sjonistycznej przywitał referentkę jako członka Egzekutywy tow. Dr. Syrop.

ORGANIZACJA STARSZEJ MŁODZIEŻY SJO NISTYCZNEJ „BNEJ SJON“ urządziła dnia 19. bm. dancing, który pod każdym względem się udał. Cały dochód uzyskany z dancingu przezna-

Walne zgromadzenie Żydowskiego Tow. Szkoły Ludowej, Średniej i Rzemieślniczej w Krakowie

Onegdaj odbyło się w sali gimnastycznej szkoły hebrajskiej przy ul. Brzozowej 5, walne zgromadzenie Żydowskiego Towarzystwa szkoły ludowej, średniej i rzemieślniczej w Krakowie pod przewodnictwem zasłużonego prezesa tego towarzystwa dra Chaima Hilfsteina. Po odcytywaniu przez sekretarza szkoły p. Kirscha sprawozdania z ostatniego zwyczajnego walnego zgromadzenia i nadzwyczajnego walnego zgromadzenia zabrał głos prezes towarzystwa dr. Ch. Hilfstein, który na wstępie poświęcił słowa wspomnienia zmarłym w ciągu ostatniego roku wybitnym przywódcóm i przyjaciółóm szkoły: Ch. N. Bialikowi i red. dr. W. Berkelhammerowi. Zebrani przez powstanie z miejsc uczcili pamięć zmarłych. Następnie prof. dr. Hilfstein omówił działalność Towarzystwa w roku ubiegłym i specjalny usęp poświęcił szkole rzemiosł, która rozwija się pomyślnie. Mowca z radością stwierdza, że zarządowi udało się nabyć parcelę pod nowy gmach przyszłej szkoły rzemiosł. Wskazuje przy tym na wysoki poziom nauczania, które cechuje wszystkie szkoły, a o którym czynnikom szkolne wyrażają się z uznaniem, a liczni goście z podziwem. Mowca podkreśla zasługi dyr. Scherera, główna nauczycielskiego, wydziału i sekretariatu oraz Komitetu Rodzicielskiego, składając podziękowanie wszystkim czynnikom, przyczyniającym się do rozwoju szkoły.

Następnie dyr. Scherer złożył sprawozdanie z działalności szkoły, wskazując na to, że szkoła powszechna liczy obecnie 510 uczniów, gimnazjum 575, zaś szkoła rzemiosł 61. W dalszym ciągu przemówienia poinformował p. dyr. Scherer zgromadzonych o wyniku dwóch w bieżącym roku szkolnym odbytych wizytacji: judaistycznej przez p. docenta dra Steina oraz przez p. Inspektora dra Cichockiego. Temu ostatniemu chodziło przede wszystkim o sprawdzenie wyników nau-

czania i wychowania w szkole powszechnej, o których na konferencji odbytej z gronem nauczycielskim wyraził się bardzo pochlebnie. Również p. docent Stein uznał poziom nauczania w dziedzinie judaistyki za wysoki i odpowiadający ze wszelkim wymogom nowego programu. — Wkońcu p. dyr. Scherer omówił sprawy wychowawcze zaznaczając, że rozwój szkoły rzemiosł możliwy jest tylko przez zrealizowanie całości planu powziętego przez zarząd szkoły, do którego pierwszym krokiem jest nabycie parceli pod budowę własnego gmachu. Należy żywić nadzieję, że zarząd, który w dotychczasowej działalności okazał tyle energii i sprawności doprowadzi przy wydatnej pomocy społeczeństwa żydowskiego i to, nowe, zamierzone dzieło do szczęśliwego końca. Również zapoczątkowana przez Komitet rodzicielski budowa własnej kolonii w Zawoju postępuje naprzód a społeczeństwo krakowskie, które niejednokrotnie okazało zrozumienie dla wszelkiego rodzaju poczynań wychowawczych zarządu szkoły i tym razem niezawodnie poparcia swego nie odmówi.

Następnie w imieniu komisji kontrolującej przedłożył dr. J. Zimmermann wniosek o udzielenie absolutorjum wydziałowi, wskazując przy tej sposobności na wzorową gospodarkę wydziału. Po krótkiej dyskusji wybrano nowy wydział w następującym składzie: dr. Chaim Hilfstein, r. Aleksandrowicz, dr. Apte, dr. Blattberg, Freiwald, r. Lanterbach, dyr. B. Lachs, dr. Lustbader, r. Nussbaum, dyr. Scherer, A. Scharf i S. Scharf. W skład komisji kontrolującej weszli: pp. Fallmann, Tigner, dr. Zimmermann, a jako zastępcy pp. Rakower, Spira, M. Taffet. W skład sądu polubownego wybrano dra Feldbluma, dyr. Hennenfelda i Leinkrama, a w charakterze zastępców pp. Gassnera i Grösslera. Syndykiem został wybrany p. dr. Kalman Stein.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

Meksyk, 27. 1. PAT. Jak donoszą ze źródeł oficjalnych, wykryto tu spisek przeciwko rządowi. Siedem osób aresztowano. Spisek ten, posiadający rozgałęzienia w Stanach Zjednoczonych, został rzekomo przygotowany przez zwolenników Antonio Villareal, kandydata na prezydenta, który został pobity w ostatnich wyborach, oraz zwolenników Jose Vasconcello, który przepadł w

wyborach prezydenckich w roku 1930.

Owiedo, 27. 1. (R) W połowie lutego odbędzie się proces deputowanego socjalistycznego Menendeya, jednego z przywódców powstania w Asturji. Oskarżonemu grozi kara śmierci.

Barcelona, 27. 1. PAT Były minister Sant Mala, oskarżony o udział w ruchu rewolucyjnym Companysa, który stawał przed sądem wojennym został uniewinniony.

czono na aliję chalućową.

DZIECIOBOJSTWO. Antonina Trzcicka z Cynanowic urodziła dnia 18 bm. nieślubne dziecko płci żeńskiej. Chcąc uniknąć przykrych konsekwencji zabiła je przez uduszenie i zgniecenie głowy. Wyrodną matkę przytrzymała policja i oddała Sądowi grodzkiemu w Starym Sączu celem ukarania jej.

Kronika ropczycka

POSTRZELENIE ZŁODZIEJA. W nocy z 22 na 23. bm. przed sklep Pięty w wsi Gnojnica zajęła sankami kilku osobników w celach rabunkowych. Zaczęli oni dobywać się do sklepu. Otworzywszy już drzwi zewnętrzne, zaczęli wiercić dziury we drzwiach wewnętrznych. Usłyszał to właściciel sklepu, który przez wywierconą już dziurę dał strzał do sprawy. Sirzał ugodził sprawcę, który mimo rany postrzałowej w brzuch potrafił jeszcze przelecieć kilka kroków, poczem upadł na ziemię. Okazał się nim niejaki Jaskir, który już był oskarżony o morderstwo, dokonane na pewnej włościannie w Ostrowie, ale spowodu braku dowodów został wówczas przez sąd uniewinniony. Przestrzelonego złodzieja odwieźli wieśniacy na posterunek P. P. w Ropczycach, gdzie został przesłuchany, ale nie potrafiono od niego wydstać nazwisk towarzyszy. Stąd został odstawiony do szpitala w Tarnowie.

KRADZIEŻ. Po całym szeregu niewysłędzonych dotąd śmiałych kradzieży, dokonano zeszedłogo tygodnia kradzieży w magazynie Wydziału powiatowego, gdzie przechowana jest większa ilość zboża. Tym razem udało się policji wysłedzić złodzieja, który odstawiony został do aresztów sądowych.

KONCESJA SZYNKARSKA. Liczba koncesyj szynkarskich została w naszym mieście powiększona o jedną. Nie została ona jednakowoż nadana w drodze konkursu, ani nikomu z byłych

szynkarzy, którym z okazji redukcji koncesje cofnięto, lecz osobie świeżej, nie należącej nawet do kategorii osób uprzywilejowanych. Budzi to w mieście ogólne zdziwienie.

Z Sosnowca

Rozeszły się po Zagłębiu pogłoski, iż w Gminie Żydowskiej w Sosnowcu ma być w najbliższych dniach mianowany komisarz. Co się tyczy osoby komisarza lansuje się kilka kandydatur.

Aba Chusi, sekretarz Histadrut Haowdim w Hajle, podczas swego pobytu w Polsce w sprawie zwerbowania robotników, gotowych osiąść w Hajle w charakterze targarzy portowych, bawił również i w Zagłębiu, gdzie dokonał lustracji i wybotu odpowiedniego elementu. W poniedziałek 28. 1. br. wyjechały do Erec pierwsze 3 rodziny, przez Abę Chusiego zakwalifikowane: Szwycarz ze Sosnowca oraz Frajberger i Secemski z Będzina.

Certyfikaty te podziałały magicznie, wywołały ogólny entuzjazm dla dzieła odbudowy Erec, a co jest najbardziej godnym podkreślenia, przyczyniły się do zorganizowania tragarzy oraz do załączania przez nich konstruktywnej pracy samopomocowej.

Po długich perypetjach ukonstytuował się Zarząd K. K. w Sosnowcu. Nowy Zarząd różni się wielce od poprzednich. W pierwszym rządzie reprezentuje on wszystkie partie sjonistyczne, następnie jego członkowie w większości rekrutują się nie z przedstawicieli młodzieży, lecz z delegatów starszych, co daje rękojmię, iż praca na rzecz K. K. L. będzie stała na właściwym poziomie.

Skład Zarządu jest następujący: prezydum — Adv. Kac, Fromer, Zyskind, sekretarze — Herszkowicz, Ias, Maliniak, Rogowski, członkowie — Karpin, Krawczuk i Lenczner. (z.)

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5.—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . . „ 10.—

Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20.—

Drobne ogłoszenie za słowo 10 gr. Dla poszukujących pracy . . . 5 gr.

== Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniła jest u dołu niniejszej strony ==

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Posad poszukują

TKALNIA obejmuje przędzę do wyrobu tkanin gładkich i wzorzystych. — Obejmuje również nadzór nad farbowaniem i aperturą. — Zgłoszenia pod „Zdolność“ do Adm. „N. Dziennika“. 2313kr

ZDOLNY, energiczny, ratalny kupiec, obejmuje zastępstwo prosperujące — na Małopolskę lub skład komisowy. — Zgłoszenia pod „Kaucja“ do Adm. „N. Dziennika“. 2312kr

Różne

BIURO BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE WILHELMIA SOKOLERA, rewidenta ksiąg, **KRAKÓW UL. LUBICZ 26. TEL. 180-98.** Zakładanie i prowadzenie ksiąg. — Bilansowanie. — Stały nadzór **ORGANIZACJA NOWOCZESNEJ KSIĘGOWOSCI PRZEBITKOWEJ.** 1021g

PIECE KAFLOWE naprawia i czyści z sadzy tanjo — solidnie: Kaczmarczyk, Kościuszki 47 tel. 180-83.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wkładkową Nr. 144, wystawioną przez Bank Kupców Przemysłowców w Krośnie — na nazwisko: Laja Kutlik. 23 5kr

WAŻNE DLA PANI — KRAWCZYNI! Wykonuję modne skórzane i filcowe kołnierzyki, paski, mankiety, guziki, rękawiczki, solidnie i tanjo: ul. Dietla 75/12.. 1000g

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji

i z przesyłką pocztową miesięcz. „ 4'30 kwart. zł. 12'90
Zagranicą z przesyłką pocztową „ 7'50 „ 22'50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

B.uro Buchaltery, no-rewizyjne SAMUELA STRAUCHENA Krakow, ul. Karmelicka 55, m. 8
Telefony: 118-76 i 117-17.

Zakłada i prowadzi księgi, porządkuje zaniedbaną księgowość, przeprowadza bilanse i stałą rewizję ksiąg w Krakowie i na prowincji
Rozporządza pierwszorzędnymi siłami fachowymi i obejmuje pełną gwarancję, że księgi zostaną uznane za prawidłowe.

Lokale

POKÓJ frontowy, osobne wejście, do wynajęcia: ul. Augustjańska 10, m. 3. 1023g

POKÓJ umeblowany, — frontowy, osobne wejście (z klatki schodowej), do wynajęcia: Pauljnska 20, m. 5, od godz. 1 —3-ciej. 1026g

KRYNICA

PENSJONAT LOTOS (naprzeciw NOWYCH ŁAZIENEK Tel. 232)
pod zarządem

Drowej R. i S. WAHRHAFTIGOWEJ

Pełny komfort - Ciepła i z mna woda - Centralne ogrzewanie - Pokoje słoneczne - kuchnia wykwińska
Ceny niskie. Cały rok otwarty.

POKÓJ komfortowy, osobne wejście, do wynajęcia: Mała 4, m. 3, przy czarna Zwierzynieckiej. 1025g

OBSZERNY lokal frontowy, o dwóch wystawach (nowy portal) przy ul. Krakowskiej 1. 38 do odstąpienia od zaraz. Władomość: w Magazynie ubiorów przy ul. Krakowskiej 4. 1018g

Nr. 17/21/lic/35.

PRZETARG.

URZĄD CELNY W KRAKOWIE

podaje do wiadomości, że w magazynach kolejowo-celnych na dworcu towarowym przy ul. Kamiennej 12, odbędzie się w dniu 19 lutego 1935 r. o godzinie 9-tej publiczny przetarg:

1) towarów, od których nie uiszczono należności celnych w przepisany terminie, o ile nie zostaną do dnia przetargu opłacone przez odbiorców, jako to:

maszyn i aparatów oraz ich części, aparatów radiowych, igieł gramofonowych, części rowerów i mechanizmów zegarowych, żelaza taśmowego, pilników, farb, lakierów, folji, chemikalij, filców, manufaktury, skór wierzchowych i twardych, skór i jelit surowych, instrumentów muzycznych, gum do wycierania, żelatyny, odzieży i bielizny używanej, sera, wina, towarów kolonialnych i t. p.

2) towarów skonfiskowanych, a to: wyrobów galanterijnych, opraw i szkielec do okularów, tkanin, odzieży używanej i w. i.

3) towarów jak pod 1), przechowywanych w publicznym składzie celny firm „Polski Lloyd“ na dworcu towarowym, a to: wódek, likierów, win, tkanin bawełnianych.

Towary oglądane mogą być w składach — przez mających chęć kupna, — w przeddzień przetargu, w godzinach od 9 do 12-tej.

Gdyby przetarg niektórych towarów nie doszedł do skutku, powtórny przetarg odbędzie się dnia 12 marca 1935 r. w tych samych miejscach i o tej samej godzinie.

(—) **T. ŻÓLTOWSKI**
Naczelnik Urzędu Celnego.

POLSKA FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH



najlepsze z najlepszych.

KOMITET LOKALNY PRZY ORGANIZACJI SJONSKIEJ W KRAKOWIE
rozpisuje niniejszem

KONKURS

na pracę p. t.

Problem żydowski a polska racja stanu

W konkursie mogą brać udział wszyscy bez żadnych ograniczeń. — Prace należy nadsyłać do dnia 1 maja 1935 r. na adres Komitetu Lokalnego w Krakowie, ul. Dietla 107, z napisem na kopercie „konkurs“. Rozmiar pracy nie powinien przekraczać 40 stron maszynowego pisma.

Komitet zastrzega sobie prawo ogłaszania nadesłanych prac drukiem. Najlepsze prace będą nagrodzone.

I. nagroda 100 zł.
II. nagroda 75 zł.
III. nagroda 50 zł.

Komitet Lokalny zastrzega sobie prawo nieudzielenia pierwszej nagrody wraz z nienależytego poziomu żadnej z nadesłanych prac.

Dokładnych informacji udziela sekretariat Komitetu LoL. Org. Sjon. w Krakowie, ul. Dietla 107.

KOMITET LOKALNY ORG. SJON. W KRAKOWIE.

ETYKIETY FIRMOWE

jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk, konfekcji, bielizny, obuwia, salonów modniarskich, krawieckich i t. p.
poleca **B. Ohrenstein, Kraków, Poselska 9**

Sprzedaz

WYPRAWY ŚLUBNE, Wyprawki dla niemowląt najtaniej: Obständer, Kraków, Rynek gł. 11. 2261kr

ODCISKI WYKORZENIA bezpowrotnie pasta RIGO 50 groszy. Żądać wszędzie. Główny skład: Droggerja Schapsensohna, — Kraków, Plac Nowy. 2004kr

SPRZEDAM dobrze zaprowadzony sklep modniarski, lub przyjmę spółkę, samodzielną modniarkę, z małym kapitałem. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Modniarka“. 2314kr

Zdrowiska

ZAKOPANE. Bronisława Austern-Spanlangowa prowadzi pensjonat „JAXA“ droga do Białego, telefon 384. 2301kr

ŚWIĘTO ZIMY W KRYNICY ściągnie niezliczone tłumy. Zamów więc pokój w „PODHALU“, — gdzie komfort i wyborna kuchnia Brandowej zadowolą Cię zupełnie.

ZAKOPANE. Pensjonat „ADRIA“, droga do Białego, telefon 789, pod zarządem Drowej Flaumhaft-Neugebornowej. — Piękne, słoneczne pokoje, pełny, nowoczesny komfort, centralne ogrzewanie. Salon bridżowy. Kuchnia wykwińska. Ceny przystępne. 1598kr

Nauka i wychowanie

STENOGRAFJI niemieckiej najnowsza metoda, w 10 lekcjach perfekt — wyucza Zofja Schöngutówna, ul. Bonerowska 9, I. piętro. 1021g

JĘZYKOW obcych nowe kursy od 1 lutego. Zamiej swoim nauka listowna: „GLOBUS“ „STUDJUM“ **KRAKÓW, ul. BATOREGO 24.** 2311kr

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone